

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. członka Izby panów Rady państwa, Stanisława hrabiego Badeniego zamianować najmłodszej stałym członkiem Trybunału państwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Punktem kulminacyjnym ukończonej właśnie dyskusyi w Izbie deputowanych nad traktatami handlowymi, była bezwzględnie mowa P. Ministra margrabiego Bacquehema i ona to dała sposobność posłom wszystkich prawie stronniów do zamianowania w sposób dobitny swojego zadowolenia z przyjsia do skutku tak ogromnej doniosłości dzieła, jak zespolenie pięciu państw środkowej Europy na gruncie ekonomicznym i handlowym. W obec podnoszących się tu i owdzie głosów, usiłujących z różnymi pobudkami zakwestyonować wartość i korzyści traktatów dla Austrii, wyjaśnił P. Minister wielkie cele tej handlowo-politycznej akcji, niemniej jej polityczne i ekonomiczne znaczenie a wykazawszy przez zestawienie poniesionych ofiar i uzyskanych zdobyczy, ogromną korzyść, jaką tu odnosi Państwo austriackie, rozbił szereg przeciw traktatom i wykazał w sposób przekonujący całą ich bezpodstawność.

Wedle przekonania P. Ministra, jedną z najcenniejszych zalet traktatów jest to, iż wytwarzają one w stosunkach handlowych stan trwały na dłuższy przeciąg czasu, bo na lat dwanaście, niemniej to, że umożli-

wiają przyłączenie się do środkowo-europejskiego związku cłowego tych krajów południowego Wschodu, które stanowią dla produktów przemysłowych Monarchii, nadzwyczaj ważne pole zbytu.

Polemizując z młodoczeskimi posłami, wyraził P. Minister szczególniejsze zadowolenie, iż powiodło się Austro-Węgrom wejść w ściślejsze ekonomiczne stosunki z cesarstwem niemieckim. Żadne, choćby najrzadsze sofizmaty nie zdołają obalić a nawet osłabić faktu, że rolnictwo, przemysł i handel, że cała ludność Monarchii, bez względu na narodowość, odnosi z traktatu z Niemcami nieposłednie korzyści. Za cenę obniżenia ceł dowozowych od niektórych gałęzi przemysłu, co jednak nie stało się ze szkodą przemysłu rodzimego, uzyskano znaczne ustępstwa przy dowozie do Niemiec produktów gospodarstwa rolnego i leśnego, bydła i półfabrykatów. Odtąd rolnicy będą mogli wyzyskiwać z wielką dla siebie korzyścią ten teren, który od dłuższego czasu był dla nich wielce utrudniony, co wpłynęło bezwzględnie dodatnio na podniesienie i rozwój gospodarstwa rolnego.

Również bilans zawartego z Włochami traktatu jest pomyślny dla Austrii. Mniej odpowiedzialne interesom austriackich kół handlowych załatwienie cła od towarów lnianych zostało skompensowane korzystniejszą niż dotychczas klasyfikacją towarów i innymi ustępstwami ze strony Włoch. Zarzuty, jakie podniosły się w ciągu rozpraw z powodu cła od wina, obalił pan Minister handlu szeregiem argumentów, wykazując, iż bezzasadne są obawy austriackich producentów wina, nie grozi im bowiem żadne zgoła niebezpieczeństwo, a tem mniej takie jakie przewidują niektórzy mowcy.

Mowa pana Ministra wywarła w Izbie głębokie wrażenie, w niej bowiem zarysowały się plastycznie wszystkie dodatnie strony zawartych traktatów, a przedewszystkiem niezwykła ich doniosłość ekonomiczna i polityczna. Rząd — powiedział pan Minister — spełnił swój obowiązek, obecnie jest rzeczą przemysłowców, rolników, kupców, rękodzielników, wyzyskać te korzyści, jakie

zapewniają traktaty handlowe na przeciąg lat dwunastu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 19 stycznia 1892.

1) Zatwierdzić wybór ks. Jana Stachowa na zastępcę przewodniczącego R. S. O. w Złoczowie.

2) Przenieść stale nauczycieli Franciszka Popiela z Mikuszowic do Filipowic a Edwarda Wróblewskiego z Uszwi do Mikuszowic i poruszyć mu stale kierownictwo tej szkoły.

3) Wyłączyć gminę Kujdańcach (pow. kołomyjskiego) ze związku szkolnego w Soppowie i zorganizować tam od 1 września 1892 osobną szkołę etatową.

4) Systemizować od 1 września 1892 dla 4 klasowej szkoły lud. męskiej w Buczaczu posady nauczycieli religii rzymsko i grecko-katolickiej z płacą roczną 600 zł. z obowiązkiem udzielania nauki religii, także w 4 klas. szkole lud. żeńskiej.

5) Zmienić termin wejścia w życie orzeczenia c. k. Rady szk. kraj. wyłączającego Chomiakówkę ze związku szkolnego w Kulańcowcach i organizującego szkołę w Chomiakowce, a mianowicie zorganizować tę szkołę od 1 lutego 1892.

6) Przekształcić szkołę etatową w Bucniowie (pow. Tarnopolskiego) od 1 września 1892 na dwuklasową o 2 nauczycielach z pełną płacą rocznych 300 zł.

7) Przekształcić szkołę filialną w Kosienicach (pow. przemyskiego) od 1 września 1892 na etatową.

8) Zorganizować od 1 września 1894: dwuklasową szkołę w Nieszkowicach (pow. bocheńskiego) o 2 nauczycieli z pełną płacą rocznych 300 zł., 1 klasową szkołę w Kozinie (pow. skałackiego).

1 klasowe szkoły etatowe w Bereźce, Żernicy niższej i Środnim wielkiem (pow. laskiego) — wreszcie

od 1 lutego 1892 1 klasową szkołę filialną w Przymiówkach (pow. żółkiewskiego).

9) Zamianować: Karola Wojtowicza stałym kierownikiem 2 kl. szkoły lud. w Witkowie.

10) Jana Żółcińskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Tarnogórze.

11) Piotra Pasiekę, nauczycielem szkoły etatowej w Kopkach.

12) Jana Brydaka, nauczycielem szkoły etatowej w Zarzeczu.

13) Franciszkę Rogalską, nauczycielką szkoły etatowej w Łanowicach.

14) Wincentego Switalskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Nisku.

15) Joachima Langerę, nauczycielem religii mojżeszowej w 4-klasowej szkole ludowej męskiej w Gródku.

16) Stałemi nauczycielkami 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Stanisławowie: Alojzję Fiałkowską, Zofię Wallekową, Anastazję Litwinowiczównę i Michalinę Schillerrównę.

17) Apolinarego Dąbrowskiego, stałym kierownikiem 2-klasowej szkoły ludowej w Kleparowie.

18) Honoratę Hreczańską, nauczycielką szkoły ludowej etatowej w Radczy.

19) Feliksa Długoszewskiego, nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Łapanowie.

20) Teklę Tałposzównę, nauczycielką szkoły etatowej w Czaszynie;

21) Stanisława Podgórskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Ustyanowie.

22) Zaliczyć książki, pod tytułem: „Jonatan Swift“; „Podróże Guliwera w układzie dla młodzieży“; i „Mayne Reid, pułkownika wodna w lesie“ wydanie II, w Warszawie, nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa — w poczet ksiązek, dozwolonych na premie i do bibliotek szkół ludowych;

23) zaliczyć książkę: „Biblioteka dla młodzieży, tomik XXIX“, napisaną Rawiczanką, we Lwowie, nakładem Towarzystwa pedagogicznego — w poczet ksiązek, dozwolonych na premie i do bibliotek szkół ludowych.

24) Przenieść zastępców nauczycieli: Karola Nittmanna, ze szkoły realnej

6)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chcińskiego.

(Ciąg dalszy).

II.

Wchodząc w szczególności interesów, rozglądała się ciągle uważnie wokoło. Jej bystre oczy biegały po polu, jakby nad czemś czuwały.

Nagle podniosła do ust coś błyszczącego i świsł przeraźliwy popłynął nad ściernikami. Prawie równocześnie odezwał się krzyk gęsi, uciekających ku drodze. Biegł za nimi chłopak w koszulini, przepasany krajką, więcej od ptaków spłoszony.

— Poczekaj, urwisie, poczekaj! — wołała matka, a do mnie się zwracając, wyrzekła z uśmiechem:

— Dziwi cię mój sposób porozumiewania się z ludźmi. Nie mając tak silnego głosu, aby mnie mogli dosłyszeć, posługuję się gwizdawką. Znają ją doskonale nietylko służba folwarczna i koloniści, ale i zwierzęta.

— Chłopi nie mogą się nauczyć poszanowania cudzej własności — zauważyłem.

— Swoją szanują, — dodała matka — przywiązują się namiętnie do kawałka rzemienia albo żelazka, ale krzywdy dworskiej nie rozumieją zgoła. Próbowałam już rozmaitych środków. Nakładałam kary, skarżyłam do sądu, nasyłałam im komorników. Na nie

się to wszystko zdało. Wczoraj przez władzę zgromioną złodziej, wpędzał znów jutro będo na łąkę, lub spał mi nocą koniczynę. Nieprzyjemna to rzecz, pilnować ciągle każdego kłoska nieomal.

— Powodem tego nieporozumienia jest tylko brak oświaty — odezwał się.

— I ty mówisz o oświacie?

Matka spojrzała na maie zdziwiona.

— To samo utrzymywał nieboszczyk ojciec twój, ale on należał do pokolenia marzycieli, a wy, młodzi, chcecie się przebiec przeciw, jak ciągle słyszę, trzeźwemi poglądami na życie. Co do mnie, nie oświata umoralnia człowieka, bo widziałem wielu ludzi wykształconych, a mimo to złych, niekzemnych nawet. Nie wychowanie głowy, lecz serca, uczy człowieka cnót i obowiązków, a na serce działa głównie religia.

Nie chciałem matce przeczyć zaraz pierwszego dnia po powrocie do domu, więc mileżałem.

Zbliżaliśmy się do dworu. Kiedy mijaliśmy dziedziniec, wskazała laską na zabudowania folwarczne, a potem na pałac.

— Trochę to wszystko zaniedbane, ale chciałam też tobie zostawić jaką robotę — mówiła. — Możesz zacząć od wyporządzenia domu, zanim jednak obejmiesz zarząd majątku, wypada, abys podziękował osobiście wujowi Antoniemu i panu Sadzińskiemu za wskazówki i rady, które mi nieraz bardzo dobrze służyły.

We dworze, w pokoju stołowym nakryto już do drugiego śniadania. Zastałem tam dwie osoby, z których jedną pamiętałem jeszcze z lat dawniejszych, drugą zaś ujrzałem dopiero wczoraj po raz pierwszy w życiu, choć był to jakiś mój krewny.

Kiedy matka, przedstawiając nowego rezydenta, objaśniała mi co do stopnia naszego powinowactwa, nie mogłem się powstrzymać od uśmiechu. Twojego ojca dziada stryja brat, a jego matki ciotki siostra (coś w tym guście, bo nie nie rozumiałem), byli rodzeństwem — łómaczyła. Dość, że pan Pokrzywkowski, niegdyś obywatel, obecnie od roku, po wyjściu z wioski rodzinnej, na chlebnie łaskawym w Topolinie, wylegitymował się jako mój wujaszek.

Kiedy wchodziłem, stał przy oknie i trzymając ręce pod światło słoneczne, oglądał sobie palce z wielką uwagą.

— Ładne paznokcie — zauważyłem, żeby coś powiedzieć.

Zwrócił do mnie twarz zafrasowaną.

— O, tu, spojrz — wyrzekł głosem drzącym.

— Cóż tam takiego?

— Nie widzisz nic?

— Nie dostrzegam nic niezwykłego.

— To śmierć. Już mnie paraliż łapie za palce.

Zapewne jakiś maniak — pomyślałem. Nie liczący więcej nad lat pięćdziesiąt, trzymający się prosto, złożony prawidłowo, robił mimo szczupłości, wrażenie zdrowia i siły.

— Byłoby dobrze, gdyby się wujaszek czem zajął, rozerwał. Nadchodzi teraz czas polowania i siewów — wyrzekłem.

— Czyż to warto, mój drogi? Kiedy śmierć za pasem; wtedy się nawet już myśleć nie chce, a cóż dopiero uganiać po polach.

Nie wiedziałem na razie, co sądzić o o pesymizmie pana Pokrzykwskiego. Na głupiego, którego udawał, wcale mi nie wyglądał.

— Próznik — szepnęła za mną ciocia Eliza — nie chce mu się robić.

I zaśmiała się z cicha otyła jejmość, ubrana w czarną, źle skrojoną sukienkę, która, podnosząc się z przodu na tłustym brzuchu, wydeła się, jak kr. nolina.

— Jakże zdrowiecko cioci? — zapytałem.

— Mój drogi, w moim wieku (miała lat pięćdziesiąt pięć), to i czas pogodzić się z Bogiem i gotować do podróży ostatniej.

Godziła się z Bogiem i gotowała do podróży ostatniej od chwili, jak ją pamiętam, a była już w Topolinie, gdy wyjeżdżałem do gimnazjum.

— Żeby nie żołądek, szłoby jeszcze od biedy — skarżyła się, wzdychając — ale jesć nie nie mogę, nie mogę, Władeczk. Wolno mi się już tylko skromnie posilać.

Post służył jej widocznie, bo czerwona twarz, odbijająca na tle zupełnie białych włosów, była wcieleniem czerstwości.

— Biedna ciocia wyrzekłem.

— Oj biedna, biedna — wtórowała, potakując głową.

Przy śniadaniu zachwycała się matka potrawem, który się bardzo dobrze zapowiadał, a rezydenci, chociaż pan Pokrzywkowski czekał z rezygnacją chrześcijańską na apopleksję, co go miała uwolnić od trudów doczesnych, pani Elżbieta zaś skarżyła się na brak apetytu, — sprząkali tymczasem talerze, przybierając po kilka razy to szynki, to jajecznicy. Chleb pokrywali warstwą masła, grubszą od skibki, a do herbaty kładła ciotka tyle cukru, że się płyn wylewał ze szklanki.

Gdy skończyli „skromny posiłek“, wydobyla pani Elżbieta z kieszeni paczkę brudnych, zatłuszczonych kart francuskich.

w Krakowie, do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie;

Jana Zubezewskiego, z 2-go gimnazjum we Lwowie, do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie;

Floryana Łozińskiego, z gimnazjum św. Anny w Krakowie, do gimnazjum w Stanisławowie;

Stanisława Dańca, z gimnazjum w Jasle, do gimnazjum w Tarnowie;

Władysława Wiśniowskiego, z gimnazjum w Tarnowie, do gimnazjum w Złoczowie;

Stanisława Ziobrowskiego, ze szkoły realnej we Lwowie, do gimnazjum w Stryju;

Wojciecha Turowskiego, z gimnazjum w Buczaczu, do szkoły realnej we Lwowie;

Eugeniusza Daniłowicza, z gimnazjum Franciszka Józefa do gimnazjum akademickiego we Lwowie.

Zamianować zastępcami nauczycieli:

Dr. Zygmunta Zapałę, dla gimnazjum św. Anny w Krakowie; Michała Władysława Ptaszka, dla gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Andrzeja Szałańskiego, dla gimnazjum w Tarnowie; Michała Nowosielskiego, dla gimnazjum w Buczaczu; Jana Fabiańskiego, dla gimnazjum w Tarnowie; Franciszka Józefa we Lwowie; Antoniego Sienickiego, dla gimnazjum w Samborze; ks. Jana Dognana, dla gimnazjum w Nowym Sączu.

Rada Państwa.

(XCIX. posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 18 stycznia. (Kor. Gaz. Lwowski).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30, przy licznych udziałach posłów i w obecności wszystkich członków Rządu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Pos. Nemecc (z praskiej Izby handlowej) składa mandat poselski.

Nowo wybrany pos. Pergelt, po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucję.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na dwie interpelacje. Na interpelację Haucka, który w procesie przeciw dwu członkom „Niemieckiego Towarzystwa ludowego“, wytoczonym o to, że zapowiedzieli u władzy zebranie, które jednak nie odbyło się wcale, a więc zadzwili sobie z władzy, dopatrzyl się mimo uwolnienia oskarżonych nieprawidłowości jedynie dlatego, że prokurator nakazał zastępcy swemu dwa razy rekurować przeciw wyrokowi uwalniającym, odpowiada P. Minister po szczegółowym przedstawieniu faktu, że prokurator bynajmniej nie rozminął się z przepisami ustawy, że przeto też Ministerstwo upomina go, jak chce interpelacja, nie potrzebuje.

Dруга odpowiedź tyczy się interpelacji Heilsberga. Starostwo w Kindberg (w Styryi) nakazało było ściągac sposobem egzekucyjnym niezaległe jeszcze podatki (za co otrzymało też nagane z Ministerstwa skarbu), a pewne pisemko napisało o tem artykuł, z zarzutem samowolności, za co uległo konfiskacie. Sąd w Leoben konfiskacę po-

twierdził. Przeciw temu zatwierdzeniu zwraca się interpelacja. Odpowiedź na nią jest ta, że pan Minister sprawiedliwości, chociaż twierdzenie pisemka, iż nakaz starostwa wyszedł z polecenia wyższej władzy, okazało się nieprawdziwym, dał jednak prokuratorowi wskazówkę, aby nie sprzeciwiała się zniesieniu konfiskaty, gdyby redaktor odwołał się przeciw wyrokowi zatwierdzającemu. Ponieważ zaś nie odwołano się przeciw niemu, przeto wyrok stał się prawomocnym, i Ministerstwo nie więcej już w sprawie tej uczynić nie może.

W dalszym ciągu rozpraw o traktatach handlowych, zabiera głos poseł Tausche, który podziękowawszy panu Ministrowi handlu za dopilnowanie interesów rolniczych w rokowaniach o te traktaty, żąda od pana Ministra rolnictwa podzwignienia produkcyi ziemniaki, co jest warunkiem wyciągnięcia z traktatów praktycznego pożytku dla rolnictwa.

Posel Patta i oświadcza się przeciw traktatom, w których, jego zdaniem, interesa przemysłu poświęcone są na rzecz rolnictwa.

Pos. Jędrzejowicz polemizując z wywodami młodocześnie, wedle których z traktatów będą miały korzyści tylko Węgry, stwierdza, że i rolnictwu austriackiemu, mianowicie także galicyjskiemu traktaty te wyjdą na pożytek. Największą korzyść dla rolnictwa stanowi konwencya weterynaryjna z Niemcami, skutkiem której bydło austriackie ma za rok znaleźć przystęp na targowiska niemieckie. Cała ta przyszła korzyść znikłaby jednak, gdyby spełniło się życzenie przemysłowców austriackich, by w zamian za wywóz owoców przemysłowych do Rumunii otworzono granicę dla bydła rumuńskiego. To nigdy stać się nie powinno, bo mimo wszelkich zaręczeń ze strony Rumunii zbyt wielkie jest niebezpieczeństwo, że oczyszczona z pomoru i zaraz bydłowych Austrija, znowu sprowadziłyby je sobie razem z bydłem rumuńskim i przemycał przez Rumunię bydłem rosyjskim. Niniejszy kompleks traktatów jest, jak z natury rzeczy wypływa, dziełem kompromisu, które nie wszystkich interesowanych w równej mierze zadowala, które atoli w ogólności dostateczną daje ochronę przemysłowi austriackiemu i otwiera lepsze widoki rolnictwu, ale główne znaczenie swe ma w tem, że znosi między państwami traktatowymi baryery prohibicyjne. Nie jest to bynajmniej dzieło idealne, ale jest to wielki krok ku lepszemu ekonomiczno-politycznemu stanowi rzeczy. (Brawo, brawo z ław polskich). A nadto podstawa zagranicznej polityki austro-węgierskiej, sojusz troisty, zyskuje w traktatach tymi, które wzmacniają i ustalają, z czego znowu pożytek spływa na stan ekonomiczny, bo ów sojusz zapewnia pokój, a więc otwiera się długi okres niezamąconego rozwoju ekonomicznego i spokojnej pracy produkcyjnej. Odrzucając traktaty, jak chcą młodocześni, Austrija stanęłaby na odosobnieniu. Poseł Kramarz wprawdzie pragnie właśnie polityki wolnej ręki, ta jednak byłaby wcale nie na czasie. Mowca oświadcza imieniem Koła polskiego, że z sympatją akceptuje sojusz troisty i wytrwa w tej sympatii. Obaw pos. Vaszatego, że traktaty te wywrą wpływ na wewnętrzną politykę austriacką w duchu

germanizacyjnym Koło nie podziela. Koło polskie nie tylko nie uznaje pobudek, dla których wypadłoby sprzeciwić się tym traktatom, lecz owszem widzi dostateczne przyczyny, żeby głosować za nimi. (Oklaski z ław polskich).

Pos. Zallinger oświadcza się stanowczo przeciw stypulacji o cle od wina włoskiego.

Pos. Hofmann-Wellenhof imieniem Niemców-narodowców przyjmuje w interesie zakończenia wojny celnej między Niemcami a Austro-Węgrami traktaty, mniema jednak, że pożytku rzeczywistego z nich można spodziewać się wtedy tylko, gdy będą uzupełnione polityką reform ekonomicznych w tym duchu, by spekulanci i handlarze beznarodowi nie mogli wyciągnąć lwiej części zysków dla siebie.

Pos. Lang powtarza tylko znane dostatecznie wywody młodocześnie przeciw traktatom:

Pos. Meznik imieniem Czechów morawskich oświadcza, że ci oceniają traktaty li tylko ze stanowiska ekonomicznego, i z zadowoleniem stwierdza, iż nie oznaczają one bynajmniej wyparcia się polityki celnej inaugurowanej w r. 1878, a przytem zawierają znaczne pożytki dla przemysłu i dla rolnictwa. Traktat z Włochami nie tyle jest zadowalający, co traktat z Niemcami; albowiem zachowuje prawie wszystkie cła dawniejsze, a zawiera dwa cienne punkta: stypulacje o winie i niepomysłne traktowanie wyrobów płóciennych. W ogólności jednak ten także traktat przyjąć można.

Na tem zamknięto dyskusję. Mowcami generalnymi wybrano: przeciw traktatom pos. Kaizla, za traktatami pos. Russa, którzy przemawiać będą jutro.

Koło polskie pod firmą pos. Pinińskiego składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o ustanowieniu nowych okręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następane jutro

Mowa posła Kozłowskiego,

o traktatach handlowych, wygłoszona imieniem Koła polskiego.

(Stanowisko Koła polskiego w obec traktatów. — Traktaty naturalnym wpływem położenia Austrii. — Znaczenie ich w ekonomicznym rozbięciu Europy. — Odosobnienie się Francji, skutki jego i widoki zwrotu. — Porównanie troistego sojuszu politycznego i ekonomicznego z przyjaźnią francusko-rosyjską. — Odprawa posłom młodocześnie. — Ekonomiczne znaczenie traktatów. — Polemika ze sprawozdawcą komisji w sprawie przyszłego traktatu z Rumunią. — Potrzeba innych reform dla udoskonalenia skutku traktatów).

(Ciąg dalszy).

Traktaty niniejsze wywarły w Francji głębokie wrażenie. Przedtem wcale wierzyć nie chciano, iżby mogły przyjść do skutku; nazywano je fantasmagorią, widmem na zastraszono Francji. Dziś światła opinia publiczna w Francji zaczyna pojmować znaczenie swojego odosobnienia i uznaje traktaty niniejsze nie tylko za zgrabne zaszachowanie

polityki francuskiej, lecz także po prostu za ekonomiczną i może polityczną zarazem klęskę Francji. Ale zadaniem traktatów tych nie jest imponować, lecz pociągnąć za sobą praktyczne skutki względem dwu państw stawiących czoło całemu światu. Jakoż skutki takie już dziś się pokazują. Ministrowie Freycinet i Ribot złożyli oświadczenia, które w języku zrozumiałym znaczą poprostu tyle, że owa podwójna taryfa jest tylko strzałem dla postrachu, że jest to presya na czas krótszy lub dłuższy, za której trwałość jednak Francuzi nie byłiby rządowi wdzięczni. Ponieważ wszystkie austriackie płody rolnicze wraz z wieloma nierolniczymi figurują we francuskiej taryfie maksymalnej, a nie minimalnej, przeto Austrija zrobiłaby zły interes, gdyby przyznała Francji korzyści swojej taryfy konwencyjnej, interes ten gorszy, ile że pewien znawca z austriackiej Izby handlowej w Paryżu zapewnia mnie, iż wywóz trzech paryskich sklepów *Au bon marché, Louvre i La belle jardinière* do Austrii sam jest tak wielki, jak francuska statystyka rządowa oblicza cały wywóz z całej Francji do Austrii. Kwestya wywozu bydła do Francji także wymaga uregulowania. Dla tego spodziewamy się, że Rząd czasu sposobnego rozpocznie z Francją rokowania handlowo-polityczne.

Wartość każdej rzeczy najlepiej okazuje się z porównania; tak też wartość sojuszu troistego wydatnia się przez porównanie go z przyjaźnią francusko-rosyjską. Ow sojusz wiąże ideę polityczną z myślą ekonomiczną dla wzajemnego wzmocnienia państw sprzymierzonych. Państwa te ponoszą nawet ofiary, aby Szwajcaryę i Belgię przyciągnąć do swojego systemu handlowo-politycznego i przybliżyć do samegoż sojuszu troistego. Rosya natomiast wyprawia demonstracje w duchu przyjaźni dla Francji, które odbywają się z wielkim hałasem, ale nie nie kosztują. (Bardzo słuszenie!) Owszem, Rosya ani na chwilę nie waha się odpowiedzieć na francuskie zarządzania celno-polityczne podwyższeniem cła od win francuskich; i tak samo Francya bardzo chłodno przyjmuje ostatnie starania Rosyi o zaciągnięcie we Francji pożyczki. Gdy zaś po zawarciu traktatów niniejszych ekonomista francuski Leroy-Beaulieu odwołał się do przyjaźni rosyjskiej i wezwał Rosyę, aby zawarła z Francją traktat handlowy, *Moskowskija Wiedomości* odpowiadały mu w tym duchu: Kochajmy się jak bracia, rachujmy się jak żydzi, bo przyjaźń polityczna a ekonomiczna są to dwie rzeczy bardzo różne. Tak więc we francusko-rosyjskiej przyjaźni radykalizmu z despotyzmem, rozlegają się dzwieczne słowa, muzyka i śpiewy narodowe, w sojuszu troistym zaś jest wzajemne popieranie się w czynach politycznych i ekonomicznych zapładniających, jest pojęcie wspólnych interesów ekonomicznych, jest potężne poparcie handlu zamiennego. To też ludność za dzieło to, w którym ofiarności jest nieodzowna, w którym jednak przeważają korzyści, mądrym Monarchom, którzy podwalinę dlań stworzyli w Rohnstock, na zawsze pozostanie wdzięczna.

Przechodzę teraz do mów szanownych posłów z Czech. Na mowę pos. Vaszatego byłem przygotowany, boć to chroniczny wypadek parlamentarny. (Wesołość.) Mówiąc to, nie myślę odmawiać mu oryginalności; owszem odkrycia takowe, jak n. p. że Austrija jest wasalem Niemiec, że jest państwem drugiego rzędu, nikogo pos. Vaszatego nie odstręczą; ale nikt też nie pozazdrości mu tych odkryć. Natomiast niespodzianką była mowa pos. Kramarza, albowiem po tak utalentowanym i wykształconym reprezentancie młodszego pokolenia możnaby spodziewać się innych pojęć o sympatjach słowiańskich. My Polacy w sympatjach dla Słowian na Wschodzie pos. Kramarzewi prześcignąć się nie damy. Uczucie nasze i zarazem pojmowanie interesu Austrii na Wschodzie pozwalają nam powiedzieć o sobie: *Slavus sum et nil slavici a me alienum puto*. Ale właśnie dla tego nie mógłbym sympatji Słowian wschodnich dla ciemieżców Słowian poczytać za naturalne. (Brawo! brawo! z ław polskich i z prawicy). O ustawicznym ucisku w ziemiach polskich zaboru rosyjskiego mówić nie będę. Dla Polaka rzecz to bolesna; są to rzeczy, o których się milczy; ale każdy, kto ma w sobie uczucie ludzkie, rozumie to milczenie i z Tacytem mówi: *dum tacet, clamant*. (Huczne brawa z prawicy). A więc tylko o Słowianach na Wschodzie słów kilka powiem. Czyż nurtujące intrzygi rosyjskie na Wschodzie, czyż gospodarka Kaulbarsa, czyż kuratela nad korporacyami parlamentarnymi, czyż szpiegostwo rosyjskie na półwyspie Bałkańskim, szczególnie zaś ohydne postępowanie w Bułgarii może wzbudzić sympatye Bułgarów i wogóle Słowian południowych? Że Bułgarzy studyują historię polską i rosyjską osmnastego wieku, że przyrównują Kaulbarsa do Repnina, z tego my Polacy przy naszych sympatjach dla Bułgarów możemy być tylko zadowoleni.

Stydum takie, studyum, do czego prowadzą sympatye dla Rosyi, zaleciłbym także ze szerszej sympatii ludom słowiańskim w Austrii. Czyż może owa wolność rosyj-

— Może pociągniemy pasyansika? — odezwała się, zwracając się do pana Pokrzywkowskiego.

— Z największą chęcią, kuzynko do brodziejko. z największą chęcią...

Matkę odwołał kucharz, mnie lokaj, który doniósł, że wysłany do Kutna fernal przywiózł moje rzeczy z kolei.

Przeszedłem do sąsiedniego pokoju, którego ściany pokrywały oszklone szafy.

Stały tu na półkach tysiące ksiąg, nagromadzonych przez kilka pokoleń.

Każdy z Topolińskich dodał coś do biblioteki rodzinnej, bagatszej w rzadkie wydawnictwa od niejednego zbioru publicznego i ja pamiętałem w czasie podróży o zamiłowaniu przodków. Z Berlina. Paryża i Wiednia wysyłałem do kraju wszystkie nowości filozoficzne i przyrodnicze ostatnich lat dwudziestu, dopełniając w ten sposób kolekcji, przerwaną od śmierci ojca.

Paki moje stały nietknięte. Nikt nie był widocznie ciekawy świetlanych myśli, promieniujących tak jasno i obficie w epoce bieżącej.

Z pomocą służącego wydobywałem tomy z pudeł i ustwiałem je obok dzieł zgasyłych pisarzy. Kończyłem już uciążliwą robotę, gdy się drzwi uchyliły i ukazała się w nich najsamprzód głowa, potem cała postać ciotki Elzi.

— Może przeskadzam? — zapytała.

— Proszę, bardzo proszę...

— Gdyby tak Władeczek miał dla mnie jaką ciekawą książeczkę, przeczytałoby się wieczorkiem chętnie.

— Owszem, przywiozłem dużo zajmujących dzieł. Oto n. p. bardzo ładna powieść.

Podałem jej braci de Goncourt: *Germanie Lacerteux*.

— Ładna, mówisz? A kochają się w niej?

— I jak jeszcze. Dowie się z niej cioteczka ciekawych tajemnic miłości, odartej ze wszelkich kłamstw i różowych obsłon poezji.

— To niby, że...?

— To niby, że autor nie mówi: kochali się, całowali, pieścili, ale pokazuje, jak się te czynności odbywały.

— Tak... wszystko?...

— A wszystko, ma się rozumieć. Dla dzisiejszej sztuki nie istnieją słowa i sytuacje zbyt szorstkie, nagie, sprosne. Mówi się dziś i opisuje wszystko.

Ciotka oddała mi książkę, którą złożyłem na stole.

— A fe, jak można... zapiszczała.

— Co mażna robić, można i opisać. O ile wiem, nie ma już cioteczka lat piętnastu.

— Władeczkę...

— Minał czas fałszywej wstydlivosti...

— Nie będziesz żądał, abym czytała takie plugastwa.

Zerknąłem na panią Elżbietę z pod czoła. Pożerała oczami dzieło Goncourt'ów, przysnuwała się do niego i cofała.

— To może służyć ciotki książką naukową? Proszę — odezwał się, wskazując Darwin: „Dobór Płciowy“: — Z tej biblii naszych czasów dowie się ciotka genealogii swojej.

— Czy tam co piszą o Królikowskich? — zapytała skwapliwie.

— A jakże. Piszą, że protoplastą Królikowskich była prawdopodobnie jakaś brzydka małpa.

— A Topolińskich wywodzą zapewne od samego Pana Boga — odcięła się ciotka.

— Wcale nie. Dzisiejsi uczeni twierdzą, że Królikowscy, Topolińscy, Kielbasińscy, i wszyscy w ogóle ludzie, pochodzą w prostej linii od swoich czworonogie krewniaków. Ciotka rodzi się prawdopodobnie z szympansa, a ja z goryla.

— Co też to Władeczek wygaduje, z przeproszeniem.

— Powtarzam tylko to, czego mnie w świecie uczono. Mówię szczerą prawdę.

— W Imię Ojca i Syna...

Przeżegnała się lewą ręką.

— Przywiozłem ciotki prezent z zagranicy — wyrzekłem — podsuwając pani Elżbiecie pudełko z drzewa hebanowego. — Przyda się dla osoby, która się do ostatniej gotuje podróży.

— Prezent, powiadasz, z zagranicy? Dziękuję ci, mój chłopce.

Cheiwie podniosła wieko.

— O la Boga, o jej... — krzyknęła i uciekała w stronę drzwi, kołyszając się na grubych, krótkich nogach.

Z ręk jej wypadła trupia głowa i potoczyła się z łoskotem na posadzke.

— Wody, wody — wołała ciotka w drugim pokoju, sapiąc i oddychając ciężko.

— O la Boga, a to zbrodniarz! — jęczała.

Mnie porwał pusty śmiech dziecka, które wyplatało komus figla. Nie zczyłem sobie w bibliotece odwiedzin ciotek i wujaszek, nie lubiłem bowiem, aby ręce nieproszone gospodarowały między książkami. Panią Elżbietę wypłoszyłem chyba na długo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawy parlamentarne.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył projekt ustawy o budowie kosztów skarbku kolei ze Stanisławowa do Woroniczki.

W projekcie obliczono koszt maksymalny na 98 milionów zł. i postarano się na razie o kredyt do końca marca 1894 w kwocie 500.000 zł., zarządzono wreszcie nawiązanie rokowań z rządem węgierskim, celem przedłużenia linii kolejowej do Marmaroszu-Sziget.

W motywach do tego projektu podniesiono doniosłość nowej linii kolejowej dla polityki komunikacyjnej, gdyż uzupełni ona sieć kolei państwowych. Czas budowy obliczono na dwa lata.

Komisja prawnicza Izby deputowanych przyjęła z nieznacznymi poprawkami projekt ustawy o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych.

Wbrew krążącemu pogłoskom, zapewniamy z kół parlamentarnych, iż Izba deputowanych jeszcze przed odroczeniem weźmie pod obrady i załatwi projekt ustawy o podatku giełdowym.

KORESPONDENCYE

Peszt, 18 stycznia.

(Z kampanii przedwyborczej).

(x) W całym kraju i stolicy odbywały się wczoraj przy niedzieli liczne zgromadzenia wyborcze, na których bądź to dawniejsi deputowani składali przed wyborcami sprawozdanie ze swych czynności w ubiegłej sesji, stawiając zarazem swe kandydatury, bądź też zjawiali się na trybunach nowi kandydaci do tyle ponętnego w Węgrzech mandatu poselskiego. W rzędzie mów wygłoszonych wczoraj na najrozmaitsze nuty, najwięcej budzi uwagi mowa ministra skarbu Weckerlego a to głównie ze względu na oświadczenie, jakie złożył minister w kwestyi uregulowania waluty. Zapewnił on, że dołoży wszelkich sił i nie zaniedba żadnej sposobności, aby przyspieszyć załatwienie tej ważnej dla Monarchii sprawy. Uregulowanie waluty zawisłem jest od dwóch warunków: od zdolności państwa ponoszenia nieodzownych ciężarów i możliwości nabycia potrzebnych zapasów złota. Oba te warunki zostały już spełnione. Trwała równowaga w budżecie już zapewniona, a nie ma wątpliwości, iż Monarchii powiedzie się uzyskać potrzebną ilość złota. Na szczególniejszą uwagę zasługuje to, iż wedle zapewnienia ministra, przy przejściu do waluty złotej, nie należy się obawiać jakich bądź wstrząśnień, oba bowiem rządy liczyć się będą skrupulatnie z faktycznymi stosunkami.

Równocześnie poruszył tę kwestyę na zgromadzeniu wyborców p. Wahrmann, który, jako prezes komisji finansowej, odgrywa wybitną rolę w parlamencie i uchodzi w sprawach finansowych za pierwszorzędna powagę i on także zapowiedział rychłe przywrócenie waluty, zdaniem bowiem jego kwestya ta dojrzała zupełnie do politycznego traktowania. Operacya ta nie jest wprawdzie łatwą, da się ją jednak przeprowadzić stopniowo, bez wywołania wstrząśnienia w europejskim targu pieniężnym.

W stolicy składali wczoraj sprawozdanie hr. Juliusz Andrassy (syn zmarłego męża stanu), który długo i szeroko rozwodził się nad potrzebą wyrzeczenia zupełnego równouprawnienia wyznania żydowskiego, co wywołało żywe protesty ze strony wielu wyborców i głosy, że równouprawnienie takie już istnieje; dalej kandydat stronnictwa niezawisłego Otto Hermann, którego mowa obejmowała obfitą wiązkę wycieczek przeciw ministrom; sekretarz stanu Berzevichy, który wyraził niezłomną nadzieję załatwienia w bliskim czasie sporów zachodzących między Kościołem i państwem; wreszcie baron Koos.

Na prowincyi byli wczoraj najbardziej ruchliwi stronnicy partyi narodowej, a szef jej hr. Apponyi stawał przed wyborcami w Temeszwarze. Hr. Apponyi uważa za rzecz „możliwą“, iż rząd i tym razem uzyska większość, w obozie jednak rządowym panuje taki zamęt, takie wzajemne niedowierzanie, iż prędzej czy później musi on rozpaść się.

Z kilku miejscowości donoszą o bójkach, między wyborcami. W Koszycach musiało wystąpić wojsko, które z trudem zdołało przywrócić porządek.

Z Watykanu.

(Wrażenie uroczystego przyjęcia ks. arcybiskupa Stablewskiego w Berlinie. — Następca kardynała Simoniego).

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż niezwykle uroczysta forma, w jakiej nastąpiło zaprzysiężenie w Berlinie ks. arcybiskupa Stablewskiego, wywarła nadzwyczaj dobre wrażenie w kołach watykańskich. Upatrują w tem nowy dowód nader uprzejmego i na wskroś pokojowego usposobienia, jakim ożywiony jest obecnie rząd pruski wobec katolików. Ojciec św. otrzymałszy szczegółową relację o akcie zaprzysiężenia, wyraził najwyższe zadowolenie, iż cesarz Wilhelm w tak godny sposób spełnia swe obowiązki wobec poddanych katolików.

W Watykanie przypuszczają, że były nuncjusz papieski w Wiedniu, kardynał Vannutelli, otrzyma opróżniony, skutkiem śmierci kardynała Simeoniego, urząd prefekta kongregacyi *de Propaganda fide*.

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłosiej dać godność podkomorzego p. Samuelowi Jordan-Rozwadowskiemu, z Rozwadowa wielkiego, porucznikowi 13 pułku ułanów, im. hr. Nostitz-Rieneck.

— **C. k. Namiestnictwo** udzieliło Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek w Krakowie pozwolenia do zbierania dobrowolnych datków w całym kraju na korzyść Zgromadzenia na przeciąg 1892 roku pod warunkiem, iż zbieraniem składek zajmować się będą osoby, upoważnione do tego przez Zgromadzenie i zaopatrzone w certyfikaty, poświadczane przez prezydium dyrekcji policyi w Krakowie.

— **W sprawie ćwiczeń broni** odbył się mających przy obronie krajowej w r. 1892 przez przeciąg 4 tygodni — zarządziło c. k. Ministerstwo obrony krajowej co następuje:

A) Co do pieszej obrony krajowej.

Przy każdym batalionie odbędą się bezpośrednio po ukończeniu szkoły rekrutów tak wstępne, jakoteż główne ćwiczenia, do których będą powołani:

a) wszyscy bezpośrednio do c. k. obrony krajowej wcieleni, asenterowani w latach: 1891, 1890, 1889, 1887, 1885 i 1882, z wyjątkiem tych w r. 1882 asenterowanych, których ogólny czas dotychczasowych ćwiczeń broni wynosi więcej jak 20 tygodni;

b) rezerwicy przeniesieni z linii do obrony krajowej asenterowani w r. 1881;

c) z następujących lat asenterunkowych: 1888, ci bezpośrednio wcieleni, których ogólny czas dotychczasowych ćwiczeń broni nie przerosi tygodni 8;

1886, ci bezpośrednio wcieleni, których ogólny czas dotychczasowych ćwiczeń broni nie przerosi tygodni 12;

1884 i 1883, ci bezpośrednio wcieleni, których ogólny czas dotychczasowych ćwiczeń broni nie przerosi tygodni 16;

1881, ci bezpośrednio wcieleni, których ogólny czas dotychczasowych ćwiczeń broni nie przerosi tygodni 20;

d) należący do rezerwy zapasowej c. k. obrony krajowej, a asenterowani w latach: 1891, 1888 i 1885, z wyjątkiem tych w roku 1885 asenterowanych, którzy w ogólności więcej jak 8 tygodni ćwiczeń broni dotychczas odbyli.

B) Co do konnej obrony krajowej.

Przy jeździe obrony krajowej będą w r. 1892 do ćwiczeń broni w pierwszym rzędzie powołani szeregowcy ze stanu nieczynnego, asenterowani w r. 1881, a wedle potrzeby także asenterowani w r. 1880, którzy jednego lub kilku prawie przepianych ćwiczeń broni, jako rezerwicy, względnie przy obronie krajowej z jakiegobądź powodu nie odbyli.

O czem magistrat zawiadamia interesowanych, nadmienając, iż bliższe postanowienia co do rzeczonych ćwiczeń zostaną później ogłoszone.

— **Ze świata.** Smutno i głucho było dotąd we Lwowie, złowrogą tę ciszę przerwali na szczęście pp. Antoniostwo Chamcowie, robiąc dobry początek i dając dobry przykład; wczorajszy ze wszechmiar piękny i świetny wieczór tańczący stanowi wesołą introdukcję do karnawału, który odtąd, jak mamy nadzieję, silniejszym i żywsem uderzy tętnem. *Il n'y a que le premier pas qui coute*, mówi przysłowie; śmiały ten krok zrobili pp. Chamcowie, kolej teraz na drugich.

W pięknym apartamencie przy ulicy Trzeciego Maja tańczono do czwartej w par kilkanaście, któremi z elegancją dowodził Konstanty bar. Brunicki, a serdeczna gościnność gospodarstwa dodawała ochoty i animuszu zabawie; wdziękiem tego balu było kilka nowych postaci ze świata panińskiego, pełnych urody i gracyi jak n. p. panny Baworowskiej, córki hrabiego Włodzimierza, panny Puzynianki z Narola, i t. d. Wnosząc z ogólnych wrażeń wczorajszego wieczoru, można być pewnym, że dom pp. Cham-

ców stanie się miłym ogniskiem życia towarzyskiego we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wybór 30 członków komisji wyborczej, a to 15 z Rady, a 15 z wyborców, nadto 10 zastępców, 5 z rady, a 5 z wyborców. Wnioski w sprawie stypendyów dla uczniów szkoły przemysłowej. Podanie Ludwika Gubrynowicz o wypłatę reszty ceny kupna sprzedazy za odstąpiony gminie miasta Lwowa na regulację ulicy Kilińskiego grunt z realności l. kons. 31 m. Sprawa wydzierżawienia stanowisk stałych dla handlarzy towarów łokciowych na placu Rzeźni. Sprawa zabezpieczenia dostawy mundurów dla służby miejskiej na czas od 1 stycznia 1892 roku do końca grudnia 1894 roku. Sprawa zabezpieczenia dostawy materiałów budulcowych dla robót konserwacyjnych przy budowlach miejskich w roku 1892. Sprawa oddania w przedsiębiorstwo robót kominarskich w realnościach miejskich na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894. Zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego za r. 1889. Sprawa zakupu trzech sikawek dla miejskich trenów pożarniczych. Podanie Leona Bratkowskiego, przedsiębiorcy oświetlenia naftowego, o darowanie należonych grzywien.

— **Podziękowanie.** Na rzecz Filii św. Anny, Towarzystwa św. Salomei, złożyła pani Anna z Erdtów Malinowska, jako część pierwszego honorarium, otrzymanego za występ w operze, kwotę 25 zł., zaś jej matka, p. Erdtowa kwotę 10 zł.

Składając za ten łaskawy dar obydwom paniom szczerze podziękowanie, szle Towarzystwo młodej artystce życzenia jak największego powodzenia w rozpoczętej karierze artystycznej.

Maryja Brajerowa,
przewodnicząca Filii św. Anny.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 22 b. m., p. Karol Jaskłowski mówił będzie o pisarzu rosyjskim Mikołaju Bergu, jako historyografie powstania z r. 1863. Prelegent zacytuje z jego dzieła ustępy charakteryzujące wybitniejsze osobistości Polaków, którzy w epoce tej czynny brali udział.

Wstęp wolny dla członków Koła i ich rodzin oraz dla osób przez członków Koła wprowadzonych.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W Towarzystwie prawniczym** lwowskim odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem odczyt p. adwokata dr. Dulęby „O polityce cłowej Austrii i traktatach handlowych“.

— **Rozbiegane konie.** Woźnica, Franciszek Babula, zjeżdżając wczoraj z góry z ul. Teatynskiej na plac Strzelecki, rozpedził nadmiernie konie, skutkiem czego wóz się przewrócił. Babula, spadłszy z wozu, doznał znacznych obrażeń ciała, tak, iż po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza miejskiego, dra Wiktora, musiano go odstawić do szpitala, zaś konia ze złamaną nogą oddano rąkarzowi.

— **Zakwestyonowano** onegdaj u Jana K., złoty damski zegarek i łańcuszek złoty z perłami, pochodzące prawdopodobnie z jakiejś kradzieży. Właściciel może się zgłosić po odbiór w tutejszej dyrekcji policyi.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 stycznia 1892 roku. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 do 12 w południe dnia 20 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny co do siły słaby (1), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (86 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była $-9,3^{\circ}\text{C}$., najwyższa $-1,6^{\circ}\text{C}$., wczoraj po południu, najniższa $-15,0^{\circ}\text{C}$., dziś rano.

Wczoraj wieczorem padał śnieg; dziś rano niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 780—775 mm. w Królestwie Polskim; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 772 mm.

Prognoza na dobę 21 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2); srednia temperatura doby pozostanie około 10°C ., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Hilary Szwedzicki, b. urzędnik magistratu i wieloletni członek reprezentacyi miasta Lwowa, przeżywszy lat 85; Józef Schönhuber, inżynier kolei państwowej w 40 r. życia.

W Stanisławowie, Stefan Ludwik Tekielski, obywał miasta Krakowa i Krosna, członek rady gminnej, towarzystw przemysłowych i dobroczynnych.

— **Zo Stanisławowa** nam piszą, że tamtejszy wydział filii galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt zapisał najprz. księdza biskupa Juliana Kułowskiego jako członka hono-

wego i prosił o przyjęcie protektoratu nad także Towarzystwem.

— **Zmiana nazwiska.** P. Emanuel Diamand, uczeń 8 klasy gimnazjum Franciszka Józefa, zmienił nazwisko swe za zezwoleniem Namiestnictwa na: „Damański“.

— **Towarzystwo chirurgiczne paryskie** (*la société des chirurgiens de Paris*) zamianowało dr. Grzegorza Ziembickiego, prymariusza szpitala powszechnego, członkiem korespondentem zagranicznym. Jest to zaszczyt niemały, którego Polaków dotychczas dostąpił jeden dr. Ziembicki. Liczba członków korespondentów jest nader szeregła, i tak w całej Austrii było ich dotąd tylko pięciu a mianowicie profesorowie: Billroth i Albert Mossetig z Wiednia; prof. Meydl z Pragi i profesor Wölfler z Gracu. Obecnie p. Ziembicki jest szósty. W Rosji jest tylko jeden członek, a tym jest prof. Krassowski, słynny operator w Petersburgu.

— **Ślub.** W Skolem odbędzie się dnia 27 b. m. ślub p. Józefa Południńskiego, oficyna rachunkowego c. k. Namiestnictwa, z panną Wandą Czernecką, córką p. Karola Czerneckiego, sędziego powiatowego i Tekli z Greinów Czerneckiej.

— **Tragedya miłosna.** W roku zesłany porucznik artylerji Wilhelm Latt, stacyonowany w Stanisławowie, poznał tam młodą dziewczynę, z którą zawiązał romans. Stosunek nie pozostał bez skutków, i dziewczyna zażądała, ażeby Latt z nią się ożenił. Latt dawał jej ciągle pieniądze na utrzymanie, lecz gdy go nieprzesławała nachodził, zażądał od władzy swej przeniesienia ze Stanisławowa. Przeniesiono go do Lublany. Tu pozyskał Latt wzajemność nadzwyczaj pięknej i bogatej pani, której rodzice zezwolili na związek małżeński. Już złożyli potrzebną kaucję, już oznaczono dzień ślubu kiedy oto nagle w tych dniach zjawia się w Lublanie owa porzucona ze Stanisławowa z dziećmi i z matką swoją, i udała się do narzeczonej Latta, zaklinając ją na wszystko, ażeby nie odbierała dzieciców ojca. Nieszczęśliwa pani przysięgła, że uczyni zadość temu żądaniu i nazajutrz z rana znaleziono zwłoki najpiękniejszej dziewczyny z Lublany w rzece płynącej pod miastem. W kilka godzin potem, w tem samym miejscu, gdzie się piękna utopiła, skoczył Latt do rzeki — a zwłok jego dotychczas nie wydobyto. Tragiczną tę opowieść przynosi *Pester Lloyd* z daty 18 b. m.

— **Samobójstwo generał-majora.** Z Krems donoszą, że niedawno pod mostem kolejowym w Tulnie znaleziono trupa samobójcy, z przestreloną skrnią. Otóż obecnie sprawdzono, że samobójcą tym był generał-major w stanie spoczynku, Paweł Bernard, który odbył kampanię meksykańską pod cesarzem Maksymilianem; w roku 1885 był pułkownikiem 45 pułku piechoty w Sybinie (Hermannstadt), a po spensjonowaniu osiadł w Krems. Przyczyną samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

— **Morderstwo.** W ostatnich dniach grudnia r. z. spostrzeżono w lesie przy drodze do Kamionki, zwłoki wiszące na drzewie człowieka, w którym zawieszony patrol żandarmeryi poznał niejakiego Zelika Podhoretza z Kamionki. Ponieważ na zwłokach tych spostrzeżono kilka ran na głowie, przeto żandarm rozpoczął dochodzenie i przyaresztował podejrzanego o morderstwo Tomka Karwackiego z Horpina. Karwacki przyznał się w śledztwie sądowym do morderstwa, podając za przyczynę zemstę, z powodu zajęcia jego majątku przez Zelika Podhoretza, za długi lichwiarskie.

— **Morderca dziewcząt.** Schneider, którego zbrodnię, wykryte niedawno w Wiedniu, tyle sprawiły sensacyi, po długim obstawaniu przy swej niewinności, przyznał się nakoniec do zarzucenych mu czynów. Schneider, którego żona, jak wiadomo, usiłowała odebrać sobie życie, przypuszczał, że towarzyszka jego nie żyje. Tymczasem Schneiderowa została uratowaną i wyznała całą prawdę. Wiadomość o tem skłoniła i Schneidera do przynajmniej. Utrzymuje on jednak, iż sprawczynią intelektualną zbrodni była jego żona, która go namówiła i nawet dyktowała sposób działania przez usypianie ofiar narkotykami, a następnie dopiero zabijanie. Prokurator w skutek tego zmienił oskarżenie przeciw Schneiderowej, która odpowiadać będzie teraz za czynny współdziałal w zbrodniach.

— **Z Warszawy** telegrafują do *Neufr. Presse*, że we wsi Bielocinie, na Wołyniu, wymordowano całą rodzinę żydowskiego szynkara, Schmiera, złożoną z siedmiu osób. Chłopów, którzy popełnili to morderstwo z fanatyzmu religijnego, już uwięziono.

— **Dom gry w Warszawie.** Policja warszawska odkryła przed kilku dniami, że w jednym z domów przy ul. Długiej, zbierają się bardzo często osoby podejrzane i urządzają tam hazardowne gry w „kostki“. Po udaniu się na miejsce, agenci policyjni w liczbie dwudziestu (spodziewali się bowiem oporu), zastali tam 8 panów grubo grających o pieniądze, a na czele i panią domu. Była godzina 3 nad ranem i gra była bardzo ożywiona, pomimo trwania jej od godziny 6 wieczór, o której zwykle goście zbierali się. Haracz czy podatek na rzecz gospodarzy, polegał na takiej kombinacji, że ktokolwiek z grających wyrzucił kostkę, oznaczoną nr. 11

(jedenastką zwaną), obowiązany był rzucić do eleganckiej puszkii 5 kop., za 12-kę zaś 10 kop., a pieniądze te z puszkii szły do kieszeni i na korzyść gospodarzy lokalu. Tym sposobem uprawiając podobnego rodzaju „sport“ przez godzin 6—8, gospodarz ciągnął dochód kilkudziesięciu rubli, część których dostawała się także współnikowi gry, sprowadzającemu „porządnych gości“. Okazało się, że setki osób przychodziły tam z pieniędzmi, będąc zachęczone i namówione „do łatwego zzbogacenia się“, a wkrótce rozczarowani materialnie, fizycznie i moralnie, wychodziły ogołocone bez grosza w kieszeni.

Ośmiu aresztowanych zabrano natychmiast do wydziału śledczego, gdzie po spisaniu odpowiedniego protokołu sprawę oddano na drogę sądową.

— **Zaręczyny.** Z gubernii wileńskiej piszą: W domu znanego powszechnie w kołach artystycznych warszawskich hr. Gustawa Platera, kompozytora i twórcy wystawy muzycznej, odbył się niedawno w jednej z najpiękniejszych rezydencji gub. wileńskiej, zwanej Platerowo, radośny festyn. Córka hr. Gustawa i jego małżonki Anatolii z baronów Hartinghów, hrabianka Alina w dniu 12 b. m. zaręczoną została z hr. Karolem O'Rourk'em, obywatelem ziemskim gubernii mińskiej. Wedle starodawnego zwyczajowi zaręczyny odbyły się uroczyste z błogosławieństwem kościelnym, a miejscowy proboszcz ks. Wawrzyniec Staszewicz, poświęcił pierścienki narzeczonych. Następnie w wielkiej sali portretowej pięknego pałacu hr. Platerów odbył się uroczysty obiad, podczas którego *more antiquo* wznoszono oracje i toasty na cześć zaręczonych, składając im serdeczne życzenia. W dniu 21go czerwca b. r. sakrament małżeństwa ma zjednoczyć młodą parę na całą doczesną wędrówkę.

— **Pożar w Rzymie.** W niedzielę nad ranem wybuchł pożar w najbogatszym i najpiękniejszym pałacu na Piazza di Spania. Budynek spłonął zupełnie do szczytu. Był on własnością krewnej burmistrza Rzymu, księżnej Caetani; mieszkali w nim na razie artysta-malarz europejskiej sławy Herman Corrodi i bogaty Anglik Moore. Obaj zaledwie zdołali uratować życie; klejnoty, papiery bankowe, srebra, stare pełne wartości obrazy, kosztowne meble, wszystko stało się pastwą płomieni. Prasa miejscowa oburza się na niedbałość straży ogniowej, która na wiadomość o pożarze przysłała pięciu strażaków i jedną sikawkę.

— **Falszowanie herbaty.** Odessa jest jednym z głównych punktów na drodze transportu i zbytu herbaty chińskiej. Otóż donosi rosyjskie pismo *Nowyj Telegraf*, że w Odessie odbywa się teraz falszowanie herbaty na wielką skalę. Ostatnimi czasy zaczęto sprzedawać herbatę w paczkach 1/4, 1/2 i 1/6 funta, różnokolorowych, na których z jednej strony widnieje napis: „Sprzedaż herbaty chińskiej“, a z drugiej „chińska róża“. Barwa i zapach tej herbaty, jest jak się należy, lecz po naparzeniu jej, zapach się zmienia i zamiast aromatu herbaty, czuć jakas obrzydliwą zgniliznę. Podrabianiem herbaty zajmują się żydzi, którzy w tym celu kupują w traktyniach herbatę, już wygotowaną, którą następnie oczyszczają, suszą, farbują i nadają aromat sztuczny.

Tak podrabianą herbatę, sprzedają w wielkiej ilości w składach, gdzie ją mieszają z herbatą prawdziwą i rozgatkunkowawszy, sprzedają za różne ceny.

— **Uniwersytetów** w całym świecie jest 147. Najwięcej słuchaczy ma paryski (9215), dalej wiedeński (6220) oraz berliński (5527). Najmniej słuchaczy ma uniwersytet Bay College w Sierra Leone w Afryce, liczy bowiem 12 słuchaczy, którym wykładają 5 profesorów.

— **Z Mentony** donoszą, że przebywający tam znany kompozytor i muzyk polski, Aleksander Zarzycki, zaniemógł nagle. Niebezpieczeństwo ma być groźne, lekarze jednak żywią nadzieję uratowania chorego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 18 stycznia.

(Uczczenie dyrektora Kolosvarego. — Związek narodowy. — Z Towarzystwa prawniczego. Znaczący jubileusz. — Z towarzystwa robotników „Sila“).

(jh) Od kilku dni było już znanem tutaj postanowienie generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych, pozostawiające p. Kolosvarego na jego dotychczasowe stanowisko dyrektora ruchu kolei Państwowych w Krakowie; dekret oficjalny w tej mierze nadszedł w dniu wczorajszym. Wiadomość ta, miała dla Krakowa i sfer z koleją w codziennych stosunkach zostających, poważne znaczenie, p. Kolosvary bowiem umiał podczas 7-letniego urzędowania wyrobić sobie powszechne uznanie z powodu energii, dbałości o interesa przemysłu, handlu oraz produkcyi krajowej i łączenia tych interesów z interesami kolei, troskliwością o dolę powierzonych sobie urzędni-

ków i o wygodę podróżującej publiczności. U władz rządowych i wojskowych cieszy się też p. dyrektor Kolosvary ocenieniem i zaufaniem. Wymienione względy stały się też powodem niezwykłego odznaczenia p. dyrektora Kolosvarego ze strony społeczeństwa, i to nie po raz pierwszy; przypomnieć się tutaj godzi uchwalone niedawno na walnem zgromadzeniu krajowego Towarzystwa naftowego podziękowanie za ochronę interesów właścicieli kopalń nafty. Wczoraj zaś, tutejszy stary resurs krakowski, do którego należą najznakomitsi rolnicy i więksi właściciele, oraz poważni obywatele tutejsi i wybitni urzędnicy, urządził ucztę na cześć p. dyrektora Kolosvarego, pragnąc w ten sposób dać wyraz swej radości z powodu pozostawienia go nadal na stanowisku dyrektora ruchu kolei Państwowych w Krakowie. Jak ta ucztą była poważną, świadczyć może to, że obok p. Kolosvarego zasiadli: honorowy członek resursu p. delegat Laskowski, hr. Andrzej Potocki, hr. Roman Michałowski, hr. Bniński, p. Stanisław Górski; naprzeciwko zaś sędziwy i zasłużony dyrektor Towarzystwa wazajmym ubezpieczeń pan Henryk Kieszkowski, b. delegat p. Kuczowski, wiceprezydent sądu wyższego p. Madejewski, hr. Starzeński. Dalej zaś zastęp 32 poważnych obywateli. Z chwilą uadejścia pory toastów, powstał p. Henryk Kieszkowski i w serdecznej mowie podniósł zasługi i niezmierną opiekę p. Kolosvarego nad interesami kraju, związanymi z ruchem kolejowym, dbałości jego o wygodę publiczności, oraz owego ducha obywatelskiego, który znamionuje każdy krok i czyn jego.

P. dyrektor Kolosvary dziękował gorąco za to zaszczytne uznanie i zaznaczył, że zawsze najgorętszem jego pragnieniem było i będzie służyć z całych sił Państwu, krajowi i społeczeństwu. Po tym toaście wznoszono jeszcze inne, jak: na pomyślność p. Henryka Kieszkowskiego, p. delegata Laskowskiego, b. delegata p. Kuczowskiego i t. d. Takie, w istocie zaszczytne uznanie obywatelskie, wyrażone urzędnikowi państwowemu, jest wymownym dowodem, jak społeczeństwo nasze umie być wdzięcznem dla tych, co pracują dla jego dobra, a tem samem dla dobra Państwa. P. Adam Skrzyński, poseł do Rady państwa i znany właściciel wielkich kopalń nafty, nadesłał dziś telegraficznie wyrazy swej radości z powodu pozostania p. dyrektora Kolosvarego w Krakowie. (Dok. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert pianisty Teodora Pollaka, odbędzie się w sali Domu Narodowego w piątek, dnia 22 stycznia 1892, z następującym programem: 1) Beethoven: „Sonata“ Es-dur. 2) Raff: „La filuse“; Moszkowski: „Intermezzo“; Liszt: „Valse impromptue“. 3) Mandl: „Moment musical“; Raff: „Riegandon“; Strauss-Taussig: „Paraphrase Nachtfalter“. 4) Pollak: „Nocturne-Etude“; Liszt: „Tarantella Venetia e Neapoli“. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, „Safanduly“, komedia w 4 aktach W. Sardou, drugi występ pana Gustawa Fiszera. — We czwartek, „Bal maskowy“ opera w 5 aktach Verdiego, drugi gościnny występ pani W. Lenczewskiej i występ pp. I. Warmutha, R. Bernhardta, i J. Jeromina. — W piątek, po cenach po południowych: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach Anczyca. Trzeci występ pana Gustawa Fiszera.

Z Charkowa piszą: Zimowy sezon zabaw w Charkowie, nie zważając na nieustające echa głodowe, nader jest ożywiony. Opera cieszy się powodzeniem nadspodziewanem, ożywiła ją znacznie pani Sembrich, wystąpiwszy w „Trawiacie“, „Rigolecie“ i osobnym koncertem. Dochód z ostatniego występu znakomita diva przeznaczyła wyłącznie na głodnych. Obszerna teatralna sala klubu handlowego zapelniona była po brzegi. Po skończonej „Trawiacie“ usłyszeliśmy nad program na ten raz śpiew Kochańskiej, gdyż wytoczono pianino, i diva, sama sobie akompaniując, zaspiewała po polsku mazurka Szopena.

W Indyach.

II.

Pondichery, Kalkuta. — Himalaya, Bénarès.

(Ciąg dalszy).

Bénarès.

29 listopada.

Nagła zmiana dekoracyi. Przybyłem tutaj wczoraj po dwudziesto-cztery godzinnej podróży drogą Bengal Czarny i dwudziestu godzinach jazdy przez Wielki Półwysep. W podróży nie godnego uwagi: z zimnych regionów mongolskich przybywamy wprost na uświęcone płaszczyzny indyjskie, nad brzegi boskiego Gangesu.

Bo tutaj dopiero zaczynają się Indye klasyczne, Indye indyjskie. Europejczyk tu nie mieszka, zwiedza ten kraj tylko; nie zmienił tu nic w dawnym stroju, nie ustalił się tutaj, jako kupiec lub fabrykant. To miasto, ci Hindusi i świątynie, są dziś tem samem czem byli przed dziesięciu wiekami. Jest to serce indyjskiego świata, wiecznie płonące ognisko bramanizmu. Starzy braminini, którzy, zagłębiali się w lasy aby rozmyślać nad źródłem każdej rzeczy, pochodzili z Bénarès lub sąsiednich okolic doliny Gangesu. Na tej ziemi wypracowanych zostało sześć wielkich filozoficznych systemów myśli hindostańskiej. Od dwudziestu pięciu wieków miasto to było już sławne. Wtedy, gdy Babilon walczył przeciw Niniwie, kiedy Tyr zakładał kolonie na brzegach śródziemnych, zanim Ateny rozbrzmiały sławą swoich mowców a świątynie zaludniły się marmurowymi posągami; wówczas, gdy Roma była zaledwie osadą wieśniaczą, gdy kwitła stara cześć bożków egipskich, miasto Bénarès, wielkie i sławne, zapełnione było jak dzisiaj, braminami o bladej twarzy, podobnymi do tych, których tutaj i teraz widzę, pochylonych już wtedy pod brzemieniem licznych obrządków, skupionych w sobie, zaabsorbowanych w metafizycznych marzeniach, rozwijających bez końca nie subtelną swoich spekulacyj, dochodzących do zawrotu głowy i w halucynacyach, widzących niewzruszony świat kołyszący się, i zapadający w spokojną nicość, z której wiecznie unoszą się złudzenia. Cakya-Manni był jednym z nich; urodził się o trzydzieści mil ztąd, i po pięcioletniem rozmyślaniu, przybył nauczać do Bénarès.

Dzisiaj, nic nie pozostało z dawnego Wschodu. Świat to zupełnie umarły, skończony, znikły w pomroce wieków... Ale to miasto jest zawsze Kasi, „promienistą“ gwiazdą Indyi.

Rankiem, gdy drżąca tarcza słoneczna ukazuje się na niebie po za Gangesem, dwadzieścia pięć tysięcy braminów, pochylonych nad wodą, w obec tłumy hindusów, odmawia jeszcze wedyckie hymny na cześć słońca, rzeki świętej, pierwotnych potęg i widzialnych źródeł życia. Czemu Rzym dla katolików, tem Bénarès dla hindusów: każdy kamień tam święty. Żadna plama, żaden grzech nie może zgubić człowieka jeżeli on umiera w tych świętych murach. Czy jest chrześcianinem, czy muzułmaninem, choćby nawet zabił krowę lub pożywał jej mięso, z największą pewnością zostanie uniesiony do Kailasa, do himalajskiego rajy Siwy. Szczęśliwy więc ten, który tam może swój żywot zakończyć! Przeszło dwakroć pielgrzymów zbiega się tu corocznie ze wszystkich zakątków Indyi, pomiędzy niemi wielu chorych i starców. Często też przynoszą tu popioły zmarłych, aby „synowie Gangesu“, braminini z Bénarès, mogli odmówić modlitwy za nich i aby święta rzeka przyjęła szczątki w swoje łono. „Kasi, święta Kasi! mówią hindusi, umiera się z rozkoszą skoro się ją widziało!“

Miasto to w istocie nadzwyczajne. Gdzieindziej, religia stanowi jedną tylko część życia publicznego; w Benares, nie widać nic więcej, tylko religię; pochłania ona wszystko, zabierając ludziom wszystkie chwile ich egzystencyi, zapełniając ulice świątyniami: jest ich przeszło dziesięćkroć, a ilość kaplic niezliczona. Co do bożków, liczba ich prawie dwa razy większa niż liczba mieszkańców. Jest ich około pięćkroć sto tysięcy.

Wczoraj wieczór, ponieważ w chwili mego przybycia było jeszcze jasno, poszedłem aż do brzegów rzeki. Kręte uliczki roją się pół naga ludnością. U wrót miejsc świętych, tłum jeszcze większy; braminini z bladą twarzą, cisną się i popychają nas, fakirowie siedząc na piętach, nadzy, posypani popiołem, z błyszczącą czaszką i sztywnym wzrokiem, nieruchomi w powszechnem zamęciu, wydają się jakby wykuei z kamienia. W sklepikach pełno przedmiotów świętych, naszyjników z żółtych kwiatów, koronek, świętych kamyków, dziwnych emblematów.

W głębi murów, w niszach, postacie niekkształtnych bożków, o głowach słoń; rybie ich tułowia pookręcone wężami. Tu i owdzie studnie, z których wznosi się mdły zapach zgnitych kwiatów, ale są one zamieszkałe przez bogi, więc tłum skupia się wokoło nich. Na murach, błękitne malowidła przedstawiają hindostańską mitologię; wokoło świątyni postacie nieskromnych bożków, a na środku ulic, jak gdyby bałwany, których jest za wiele, nie mogły się już pomieścić w świątyniach, na małych ołtarzykach stoją posągi tłustego Ganesza, lub potwornej Kali. Ślizgamy się w błocie z kwiatów; idziemy szczególniejszem błotem, utworzonym z odpadków roślin, ze świętych jaśminów, gnijących w wodzie Gangesu, którą polewają wszystkie ołtarze, a ze ślizkiej ziemi unosi się dziwny jakiś, słodkawy zapach. Wśród tłumy ludzi mały skaczą lub krzyczą, zawieszane na dachach, a krowy wolno przechadzają się, jedząc kwiaty. I doznaje się tego samego wrażenia zawrotu, jak wtedy, gdy się czyta stare poemata hindostańskie, które do obłędu przyprowadzają nagromadzeniem milionów wieków, nieskończonem

wylicaniem bożków, żywiółów, roślin i zwierząt, które mieszają się jedne z drugimi. Wszystko, do czego przywykł nasz umysł, wywraca się do góry nogami. Wyobraźmy sobie, żeśmy przybyli do kraju, w którym ludzie chodzą na głowie. Ta rasa ludzi myśli, czuje, żyje w sposób całkiem przeciwny naszemu, i pierwszą myślą, gdy się przybywa do Benares jest, że obłęd tutaj jest rzeczą zupełnie normalną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: hr. Antoniego Wodzieckiego, hr. Adama Gołuchowskiego, radcę Dworu hr. Łosia, prezydenta sądu krajowego Martynowicza i podkomorzego porucznika Samuela Rozwadowskiego.

Przed audyencyami odebrał Najj. Pan przysięgę od nowomianowanego tajnym radcą głównodowodzącego w Przemyslu, generał-porucznika Antoniego Galgoczy'ego. Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania przybyła dnia 17 b. m. do Monachium.

Najd. Arcyksięstwo Rainerowie z baronówną Raineryą Waideck przebywają obecnie w Arco. Ich Ces. Wysokości zaniedbali projektu podróży do Włoch, z powodu szerzącej się tam influenzy.

Najj. a. n. Pan przyjmował wczoraj przed południem Najdost. Arcyksiężnę Maryę Immakulatę, wdowę po s. p. Arcyksięciu Karolu Salwatorze, której wyraził serdeczne słowa pociechy. Liczni członkowie szlachty i ciała dyplomatycznego, dalej arcybiskup Angerer, tudzież dostojnicy duchowni wpisali swe nazwiska na listę w pałacu, w którym zmarł Arcyksiążę.

Izba deputowanych ukończyła wreszcie obrady nad traktatami handlowymi. Oprócz PP. Ministrów handlu i rolnictwa, oraz sprawozdawców większości i mniejszości, przemawiało w ciągu wspólnej dyskusji 34 deputowanych, mianowicie: 17 za, i 17 przeciw traktatom. Ze strony zjednoczonej lewicy niemieckiej zabrakło głos 7 mowców, z klubu konserwatywnego 6, z Koła polskiego 4 (dr. Rosenstock, dr. Włodzimierz Kozłowski, Szecepanowski i Adam Jędrzejowicz), z klubu Coroniniego 3, z niemieckiej partii narodowej 2, z klubu młodocześnie-go 6, wreszcie 3 antisemitów, jeden „dziki“ i jeden Czech morawski.

Dzisiaj przybędzie do Wiednia na kilkodzienny pobyt węgierski minister skarbu dr. Weckerle, dla konferowania z Ministrami austriackimi w różnych sprawach bieżących. W pierwszym rzędzie idzie tu — jak donosi *Fremdenblatt* — o porozumienie się z powodu zmiany, na jaką zanosi się w najwyższym kierownictwie austro-węgierskiego banku. Nie ulega już bowiem wątpliwości, że dotychczasowy gubernator banku, tajny radca Moser ustąpi w najbliższym czasie ze swego stanowiska i że na zwołanym na 3 lutego walnym zebraniu akcjonariuszów austro-węgierskiego banku, będzie mógł być już przedstawionym nowy gubernator. Pewnym jest również, że miejsce p. Mosera zajmie Węgier. Ważnym punktem programu konferencji, będzie sprawa uregulowania waluty. Po stanowczym oświadczeniu, jakie złożył w tej kwestyi minister Weckerle na niedzielnym zebraniu wyborców w Nagy-Banya, można przypuszczać, że sprawa uregulowania waluty, będzie bardzo obszernie rozbieganą w ciągu zapowiedzianych konferencji ministerjalnych. Nie należy wszakże zapominać, że prace przedwstępne dla podjęcia tego wielkiego dzieła nie posunęły się jeszcze tak daleko, aby mogła być mowa o bezpośredniej akcji.

Cesarz Wilhelm złożył przedwczoraj wizyty ambasadorom Anglii i Włoch.

Cesarz przyjmując prezydya obu Izb sejmiku pruskiego wyraził nadzieję, iż skrupuły, jakie pojawiają się przeciw nowej ustawie szkolnej, dadzą się usunąć, i że osiągnięciem zostanie tyle pożądanego w interesie ustawy porozumienie.

Wedle dzienników poznańskich, telegram Koła polskiego w Wiedniu, wystosowany do księdza dr. Stablewskiego, brzmi, jak następuje:

„Najdostojniejszy ks. dr. Stablewski, Prymas Polski, Arcybiskup gnieźnieński i poznański, w Poznaniu.

„Z powodu objęcia przez Waszą Arcybiskupią Mość stolicy prymasowskiej, Koło posłów polskich w Wiedniu, przejęte doniosłością tego aktu łaski papieskiej i królewskiej sprawiedliwości, która na osieroconą

stolicę prymasa Polski powołała najdzielniejszego parlamentarnego obrońcę praw narodu polskiego w Prusach — z radością wita ten akt dziejowy, i składa Waszej Arcybiskupiej Mości wyrazy swej czci i hołdu. Jaworski“.

W obec alarmujących pogłosek o stanie zdrowia carowej, zapewnia korespondent petersburski *Politische Correspondenz*, iż carowa, po przebytej influenzy, znajduje się już na drodze rekonwalescencji.

Z Belgradu donoszą, że rząd przedłożył w tych dniach skucepnie oświadczenie Milana, mocą którego zrzeka się on wszelkich praw obywatelskich i konstytucyjnych w Serbii.

Klub liberalny uchwalił wnieść interpelację, z powodu wydalenia królowej Natalii.

Włoska Izba deputowanych ukończyła generalne rozprawy nad traktatami handlowymi. Przeciw mowcom opozycyjnym, bronił układów handlowych minister Chimirri, który oświadczył, że przedłożone traktaty odpowiadają interesom kraju, a ekonomiczną i polityczną ich doniosłość musi nazwać wielką. Traktaty nie są wcale ligą celną, ale są połączeniem się kilku państw w celu obronnym przeciw przesadnym cłom ochronnym.

Mowę ministra przyjęła Izba bardzo przychylnie.

Prezes Izby zapowiedział na najbliższe posiedzenie interpelację deputowanego Barzilai o politykę Włoch na Wschodzie, tudzież o zachowanie się mocarstw w obec położenia w Bułgarii.

W Rzymie otrzymano z Fiesole wiadomość o chorobie bez nadziei generała Jezuitów, O. Anderledy, który zapadł był ciężko na influenzy. W Wenecyi zmarł członek Tow. Jezusowego O. Cornoldi, który był odnowicielem nauk św. Tomasza z Akwinu.

Dzisiaj odbędzie się w Windsorze, w kaplicy św. Jerzego uroczysty pogrzeb księcia Clarence. Lekarze zakazali królowej Wiktorii brać udział w pogrzebie i opuszczać Osborne. Po śmierci księcia naznaczono 6-tygodniową żałobę dworską, a trzytygodniową narodową, podczas której wszyscy mężczyźni i kobiety będą się ubierać czarno; bez przesyady można powiedzieć, że cały naród przywdzieje żałobę. Dzienniki przypominają, że tytuł ks. Clarence, stworzony w XIV wieku, nie przyniósł szczęścia ich właścicielom. Obecnie powstała dyskusja w Anglii, co należy zrobić ze wszystkimi sumami zanotowanymi lub złożonymi na poduszkę słubną dla pary nowożeńców. Kilka osób proponuje, a *Times* gorąco tę myśl popiera, aby pieniądze te ofiarować nieszczęśliwej narzeczonej, księżniczce Maryi Teck, jako narodowe wiano. Anglicy nie spuszczaają nigdy praktycznego celu z oka.

Śmierć kardynała Manninga zrobiła wszędzie olbrzymie wrażenie. Papież, gdy się dowiedział o niej, zawołał! Biada zgąsło pełne blasku światło Kościoła. Robotnicy uważają za wielką stratę zgon kardynała, który był ich rzeczywistym przyjacielem i opiekunem. Następca Manninga ma być Vaughan, biskup z Salford.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. Najj. Pan tudzież Najd. Arcyksiążęta byli dziś obecni na żałobnym nabożeństwie za spokój duszy księcia Clarence, w kaplicy ambasady angielskiej odprawionem.

Wiedeń, 20 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Prokurator Państwa Władysław Zaklika w Rzeszowie, przeniesiony do Tarnowa; zastępcą prokuratora Państwa Władysław Wędkiewicz w Krakowie, mianowany prokuratorem Państwa w Rzeszowie.

Wiedeń, 20 stycznia. W dalszym ciągu rozprawy generalnej nad traktatami handlowymi w Izbie deputowanych, oświadczył generalny mowca (*contra*) Kaizl, że traktat z Niemcami nie przedstawia dostatecznego ekwiwalentu za korzyści wzajemne, przyznane ze strony Austro-Węgier, a nawet, że zasłabły niezmierną dysproporcją, na wypadek, gdyby Rosya przystąpiła na znione cła niemieckie od zboża, co mowca uważa jako rzecz pewną.

Mowca generalny (*pro*) dep. Russ rzekł, że trójprzymierze, które przywróciło porządek na Bałkanach, jest lepszą gwarancją pokoju, aniżeli pożądanego przez Młodocześnie-przymierze z Rosyją i Francją. Mowca stwierdził, że ani jedna Izba handlowa nie oświadczyła się przeciw traktatom.

Dep. Schuklje powoływał się, w odpowiedzi deputowanemu Laginia, na jednogólną uchwałę Słoweńców, według której podzielają oni zapatrywania polityczne przez Schuklję wypowiedziane. Mowca zastrzega się przeciw terrorystycznym usiłowaniom przeciwników.

Dep. Klaic, jako sprawozdawca mniejszości zaznacza, że mniejszość nie występuje przeciw traktatowi z Włochami, życzy sobie tylko uregulowania kwestyi ceł na wino przed formalnem zawarciem traktatu, na co, jak sądzi, Włochy się zgodzą. Dalmacya nie pragnie wysokiej, lecz tylko miernej ochrony uprawy wina.

Dep. Laginia oświadcza, że on, tudzież dep. Gregorec i Spincic nie upowaznili Schuklję do żadnych oświadczeń.

Deputowany Hallwicz (sprawozdawca większości) wykazuje, że przesadna, pełna sprzeczności opozycja Młodocześnieów wpływa z nienawiści do Niemiec. Cła winne grają w opozycji austriackiej tę samą rolę, jaką grają cła zbożowe w niemieckiej opozycji agrarnej. Przyjęcie wotum mniejszości doprowadziłoby do wojny cłowej z Włochami. Mowca przyłącza się do głosów, które wyraziły zaufanie, że Niemcy tylko w porozumieniu z Austryją wejdą w rokowania z Rosyją, jak to przykazuje lojalność politycznych, wojskowych i ekonomicznych sprzymierzeńców. (*Huczne brzo*).

W głosowaniu imiennem przyjęto traktaty handlowe z Niemcami, Belgią i Szwajcaryą 254 głosami przeciw 42. (*Oklaski*).

W głosowaniu imiennem odrzucono następnie wniosek mniejszości co do traktatu z Włochami 211 głosami przeciw 88, poczem traktat przyjęto.

Rezolucje deputowanych: Bondy, Terlago, Coronini i Bartoli przekazano komisji cłowej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 20 stycznia. Izba deputowanych przyjęła rezolucję co do prowadzenia jednolitej statystyki rzechu towarowego na austriackich drogach żelaznych, wraz z wezwaniem Rządu, ażeby usiłował dać statystyce handlowej ile możności te same zasady, jakimi kierują się inne państwa, niżejimi traktatami interesowane.

Wiedeń, 20go sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Presse*, zajmować się będą PP. Ministrowie, Weckerle i dr. Steinbach, na rozpoczynających się dzisiaj konferencyach, w pierwszej linii sprawą regulacji waluty. Studya nad regulacją waluty, rozpoczęte za Ministerstwa dr. Dunajewskiego, prowadził dalej dr. Steinbach. Studya te są już ukończone, co niedawno podniósł dr. Steinbach w rozprawie budżetowej. PP. Ministrowie rozstrzygną także kwestję nowego obsadzenia posady gubernatora Banku austro-węgierskiego, albowiem p. Moser postanowił usunąć się. Minister Weckerle sądzi, iż według dualistycznej organizacji Banku, winien być powołany obecnie na to stanowisko, Węgier.

Wiedeń, 20go stycznia. (*Tel. pryw.*) Komisya kolegium profesorów medycznego wydziału Uniwersytetu wiedeńskiego, opracowała projekt reformy studjów medycznych, według którego odpaść mają egzamina przygotowawcze z mineralogii, botaniki i zoologii, a zaprowadzone być mają jako obowiązkowe wykłady i egzamina z psychiatrii, higieny, oraz chorób skórnych. Praktyka prywatna ma być dozwolona dopiero po jednorocznej praktyce szpitalnej Kolegium profesorów zajmowało się tym elaboratem, który przedłożony zostanie niezadługo Ministerstwu oświaty.

Berlin, 20 stycznia. (*Telegram pryw.*) Stan zdrowia ces. i król. ambasadora hr. Szechenyi'ego, który zachorował na karbunkul, polepszył się nieco. Niebezpieczeństwo jednak jeszcze nie minęło.

Berlin, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Pomimo zapewnień z Petersburga, iż rosyjski minister skarbu nie zamierza zaciągnąć nowej pożyczki na pokrycie niedoboru w budżecie i na bieżące wydatki, twierdzą stanowczo w tutejszych kołach finansowych, iż w Paryżu toczą się rokowania w sprawie pożyczki. Na cele odnośnego syndykatu stoi dom bankowy Hoskiera.

Poznań, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsza generalna komenda poleciła miejscowym władzom wojskowym, aby uwolniły od służby tych wszystkich żołnierzy katolików załogi poznańskiej, którzy będą chcieli wziąć udział w dzisiejszej uroczystości ingressu ks. arcybiskupa Stablewskiego. W szkołach nauka będzie się odbywała dzisiaj tylko do godziny 10 rano.

Kolonia, 20 stycznia. *Köln. Zig.* donosi: Car nie był obecny na uroczystości Jordanu w Petersburgu, ponieważ z powodu wieści o zamierzonym zamachu władze odradziły mu tego.

Stuttgart, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z powodu zamianowania Najj. Cesarza austriackiego właścicielem württemberskiego pułku piechoty nr. 4, odbyła się uroczystość pułkowa, na której pułkownik Schmidt wygłosił dłuższą mowę i zakończył ją okrzykiem na cześć Cesarza i Króla Franciszka

Józefa, Dostojnego sprzymierzeńca cesarstwa niemieckiego.

Rzym, 20 stycznia. W Izbie deputowanych, przed głosowaniem nad traktatami handlowymi oświadczył Rudini, iż rząd włoski nie ma zamiaru kokietaować z Francją, ale tylko stosunek z nią postawić na czysto. Zawarte z mocarstwami środkowej Europy traktaty, pozwalają na stosunki ze wszystkimi państwami, więc także i z Francją, w obec której przy odnawianiu trójprzymierza nie żywiono wcale nieprzyjaznych pod względem ekonomicznym zamiarów.

Rzym, 20 stycznia. Na posiedzeniu Izby deputowanych, w dalszym ciągu obrad nad traktatami handlowymi, przedłożył Crispi wniosek, według którego traktaty te miałyby moc obowiązującą na 6 lat, tudzież rząd miałby obowiązek porozumieć się z innymi państwami względem przyjęcia klauzuli co do sądu rozjemczego, któryby był upowazniony do rozstrzygania wszelkich kwestyj, jakie z wykonania postanowień traktatów wyniknąć mogą. Minister Rudini przyrzekł, że rząd uczyni zadość ostatniemu żądaniu, i prosił Crispi'ego, ażeby cofnął wniosek względem 6-letniego trwania zobowiązań traktatowych. Ostatecznie Izba odrzuciła wniosek Crispi'ego 174 głosami przeciw 49.

Rzym, 20 stycznia. Generał Zgromadzenia OO. Jezuitów umarł w Fiesole.

Sofia, 20 stycznia. (*Telegram pryw.*) Zapewniają z kół oficjalnych, że Stoikow wysłany zostanie do Paryża celem załatwienia tam w drodze zgodnej sprawy dziennikarza Chadourne. Wręczy on prezydentowi Carnotowi własnoręczny list księcia Ferdynanda.

Belgrad, 20 stycznia. W dzień Nowego Roku (starego stylu) król i regenci złożyli życzenia księciu i rządowi bułgarskiemu. Książę i rząd odpowiedzieli w słowach najprzejrzystszych.

Paryż, 20 stycznia. Z powodu wczorajszych zajęć w Izbie deputowanych, odbył się dziś pojedynek pomiędzy Delpeche'm a Castelinem. Wiadomości o dymisji ministra Constansa zaprzeczają tutaj. Kolegium ministrów oświadczyło, że poczuwa się do solidarności z Constansem. Dep. Boudeau pociągnął przed kratki sądowe dziennikarza, który go wypoliczkował.

Paryż, 20 stycznia. W kołach deputowanych usprawiedliwiają wczorajsze zachowanie się ministra Constansa. I prasa, prawie bez wyjątku, usprawiedliwia ministra, jakkolwiek wyraża ubolewanie z powodu całego zajścia.

Paryż, 20 stycznia. Wobec zamierzonej interpelacji balanżystowskich deputowanych; Leseune i Laur'a, przyszło w Izbie do scen nader burzliwych. Minister Constans, którego Laur nazwał człowiekiem od dawna już napiętnowanym przez opinię publiczną, wymierzył policzek Laurowi. Przewodniczący Floquet zawiesił obrady. Następnie republikanin Delpeche wypoliczkował balanżystów: Castelin'a i Couloirs'a, poczem w Izbie burza wszeźła się nanowo. Kiedy po pewnym czasie przewodniczący utworzył znów posiedzenie, minister Constans, przyjęty życzliwie, usprawiedliwiał się z czynu, który spowodował przerwę w obradach.

Tyflis, 20 stycznia. W katastrofie na moście nad rzeką Kur 73 osób utonąło, zaś 40 powiodło się uratować. Liczba skałeczonych jeszcze nie jest stwierdzoną. Z duchowieństwa nikt nie poniósł szwanku.

Tanger, 20 stycznia. Gubernator został złożony z urzędu. Wielki mistrz ceremonii, Caic, naznaczony na jego następcę. Rokosz tem samem zdaje się uśmierzony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcje kredytowe 296.25. Alp Tow. górnicze 63.60, Węgierskie akcje kredytowe 334.25, Akcje anglo-austriackie 160.60, Akcje banku Union 232.—, Akcje kolei Karola Ludwika 210.75, Akcje kolei Północnej 290.50, Akcje kolei Południowej 92.—, Losy tureckie 34.75, Akcje kolei państwowej 290.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 245.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198.25, Wiedeńskie losy komunalne 151.—, Akcje tytoniowe 166.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Akcje kolei Elbetal 231.75, Akcje banku dla krajów koronnych 209.—, 4-prc. węgierska renta złota 107.50, Akcje banku związkowego 111.25, Rubel papierowy 1.15.75, Węgierska renta papierowa 102.95. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 5402 (188 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia sum 29 zł. 13 ct., 29 zł. 6 ct. i 415 zł. 66 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 546 ks. gr. gm. Jezierny objętej, dłużnika Aftanazego Kosteckiego własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem we Lwowie w dwóch terminach a to dnia 29 lutego 1892 i dnia 29 marca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w sumie 1106 zł. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 111 zł.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. i akt opisania przynależności realności przejrzyć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Jana Rudnickiego kandydata notaryalnego w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 5 sierpnia 1891.

L. 6777 (223 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 117 w Wielkich oczach wedle wyk. hip. Nr. 70 tejże gminy dłużnika Judy Druka własnej, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zalicz. w Jaworowie w kwocie 53 zł. 29 ct. aw. zpn., dnia 25 lutego i 31 marca 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 41 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisanja i oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 października 1891 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelwiczę w Krakowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Krakowiec, dnia 26 listopada 1891.

L. 10386 (252 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 800 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym dnia 25 lutego i dnia 28 marca 1892 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 24 gminy kat. Mikołajów objętej i połowy realności wyk. hip. l. 25 tejże gminy objętej.
Cena wywołania 1076 zł. i 347 zł. wa. Poręczne 107 zł. i 34 zł. 70 ct.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki 31 grudnia 1891.

L. 6776 (225 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Wielkich oczach położonej wyk. hip. l. 4, 283 i 21 objętymi dłużników Mojżesza Abenda i Jonasza Dżizana własnej, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zalicz. w Jaworowie w kwocie 341 zł. 81 ct. dnia 25 lutego i dnia 31 marca 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1237 zł. i 160 zł., na drugim zaś poniżej takowej.
Wadyum wynosi 123 zł. 70 ct. i 16 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół zastawniczego opisanja i oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 października 1891 do tabuli weszli lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelwiczę z Krakowa i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Krakowiec, 26 listopada 1891.

L. 7420 (308 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 104 gminy kat. Mikołajów Marcina Horpyniuka własnej

na rzecz Matwija Bojarczuka pto 9 zł. 20 ct. w. a.
Cena wywołania 215 zł.
Wadyum 21 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu dłużnika Marcina Horpyniuka ustanawia się w miejsce zmarłego Wasyla Bakuški kuratorem Fedka Rudyk, zaś dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera w Łopatynie.
Łopatyn, dnia 3 grudnia 1891.

L. 8868 (309 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hermanowu położonej wh. 324 i 344 ks. gł. gm. kat. Hermanowa objętych na imię Maryanny Sliz zaindebentowanych w dniach 10 lutego 1892 i 14 marca 1892.
Cena wywołania pierwszej realności 332 zł. 11 ct., zaś drugiej 110 zł. 62 ct.
Wadya 34 zł. i 11 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
Tyczyn, dnia 18 grudnia 1891.

L. 10875 (285 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1892 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż całego ciała hip. whl. 1270 i 1/4 części ciała hip. whl. 1269 gm. Dobrotwór z przynależnościami dłużnika Mykiety Skuppyja własnych na rzecz Nussima Schwarz pto 229 zł. zpn.
Cena wywołania 717 zł.
Wadyum 72 zł.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Kaflińskiego.
Kamionka, 16 grudnia 1891.

L. 8864 (263 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpzuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 50 zł. wa. zpn. na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 92 gminy kat. Dalnicz objętej do Jakóba Tarocińskiego należącej na dniu 18 lutego 1892 i na dniu 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.
Cena wywołania 1408 zł. wa.
Wadyum 140 zł. 80 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w t. s. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wiel., dnia 3 grudnia 1891.

L. 97386 (319 1—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Krakowa do Kościelnik po lewym i od Podgórze do Swiniarowa włącznie po prawym brzegu w krakowskim okręgu budowniczym na co najmniej trzy a co najwięcej sześciolatni przeciąg czasu od r. 1892 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 9 lutego 1892 o godzinie 12 w południe publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych.
Warunki budowy i wykazy cen jednostkowych można przejrzyć w wymienionem Starostwie, gdzie także mają być do dnia i godziny licytacji wniesione oferty ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone w wadyum 2000 zł.
Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w należyte wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 stycznia 1892.

OFERTA.
mocą której niżej podpisany obowiązuje się w przeciągu lat co najmniej trzech a co najwięcej sześciu od r. 1892 licząc wykonać wszelkie budowle wodne na Wiśle między Krakowem a Swiniarowem za opustem (liczbami i literami) procentów z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.
Jako wadyum składam . . .
Kraków dnia . . . lutego 1892.

L. 51724 (320 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 3 lutego 1892 o godz. 10 przed południem w ts. biurze nr. 10 II. piętro, odbędzie się dobrowolna licytacja w celu wydzierżawienia dóbr Żydaczowa a ra-

czej gruntów, łąk i pastwisk w obrębie gmin katastralnych, Żydaczów, Iwanowce, Rogożna Turady i Wołeniów położonych a do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należących na dalszy 9 letni okres dzierżawy, mianowicie na czas od 24 marca 1892 do 23 marca 1901 pod warunkami, że cena wywołania wynosi 15000 zł. aw. rocznego czynszu, że każdy chęć zadzierżawienia mający 10 proc. ny wywołania tj. kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnie bezpieczeństwo przedstawiających jako zakład czyli wadyum do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzona będzie.
Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godziny 12 przyjmowane będą, zaś po tej godzinie wniesionych nie przyjmuje się ofert.
Blizsze warunki dzierżawy i licytacji przejrzyć można w registraturze tutejszego Sądu lub w kancelaryi administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym.
Lwów, 4 stycznia 1892.

L. 5216 (258 1—3)
W c. k. sądzie pow. w Busku odbędzie się dnia 18 lutego 1892, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności, według w. h. l. 1721 w Busku położonej dłużnika nieobjętej masy spadkowej po Antoninie Bereżyńskiej własnej na rzecz Wolfa Münzera pto. 200 zł. wa. zpn.
Cena wywołania wynosi 860 zł. aw.
Wadyum 86 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 1 marca 1891 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.
Busk, 30 czerwca 1891.

L. 121 (254 1—3)
I. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z nal. dod. rozpisana została sprzedaż egzekucyjna realności pod nd. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Benjamina Kurza należącej.
II. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w jednym terminie a mianowicie w dniu 26 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 4080 ofiarowana przez Szyję Parnesa jako podkupującego z tem dołożeniem, że przy licytacji tylko oferta kwotą tę przewyższająca przyjęta będzie.
Jeżeli na powyższym terminie licytacyjnym nikt wyższej ceny nie zaoferuje, nateczas realność w drodze podkupu Szyji Parnesowi za cenę 4086 przez niego ofiarowaną na własność przyznana będzie.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 409 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego, Tarnów, dnia 7 grudnia 1891.

L. 10879 (289 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie Markusa Grünberga przeciw Antoniemu Droho-mireckiemu pto 54 zł. aw. zpn. w sądzie tut. w dniach 27 stycznia 1892 i 3 marca 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż 3/4 części realności dłużniczej wyk. hip. l. 182 gminy Winograd objętej, z tem, że realność ta przy I terminie tylko za cenę szacunkową lub więcej, przy II i poniżej takowej sprzedana zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 369 zł. 25 ct.
Wadyum wynosi 36 zł.
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzyć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 16 września 1891.

L. 5327 (269 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. aw. zpn. na rzecz Ferdynanda Staubera odbędzie się dnia 27 stycznia 1892 i 24 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Manuela Metzgera w Ustrzykach położonej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kurator Alfons Jastrzębski.
C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 30 sierpnia 1891.

L. 10594 (288 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 27 stycznia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 marca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż real. w Krzywotulach starych położonej dłużniczej masy leżącej po Danyle Kłym wyk. hip. l. 206 gminy kat. Krzywotulę stare objętej protokołem z 8 lipca 1884 l. 8039 oszacowanej na rzecz Litmana Gleis pto 300 zł. a. w.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica 30 września 1891.

L. 7960 (291 3—3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 798 zł. 46 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 2 9/310 w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 209 objętej na imię Herscha Riegera intabulowanej na dzień 22 stycznia i 22 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1718 zł. 34 ct.
Wadyum 172 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sterna w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 16 listopada 1891.

L. 5648 (284 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 253 zł. aw. zpn. własnością Estery Ebel będącej odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż 1/4 części ciała tabularnego wedle poz. 1 lit. b. karty B. wykazu hip. 460 księgi gruntowej gminy Nowe sioło własnością Selomona Lempla będącej na dniu 25 stycznia i 29 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na ostatnim także i poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania wynosi 412 i 5 złr. a. w.
Wadyum 43 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone.
Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Leibę Horowitzę z Cieszanowa.
Z c. k. Sądu powiatowego Cieszanów, 18 października 1891.

Konkursa.

L. 447 (276 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego w randze XI. klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 29. lutego 1892.
Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z 21. marca 1873 Nr. 37 Dz. u. p., metrykę urodzenia, tudzież dowody znajomości języków krajowych, wniesić w powyższym terminie konkursowym do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający już w służbie rządowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policji.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. stycznia 1892.

L. 251 (270 3—3)
Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29. lutego 1892.
Ubiegać się mogą o to wsparcie dziecięta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:
1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osieroczone;
2. przynależne do gminy miasta Lwowa;
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;
4. ubogie;
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.
Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.
Uboństwo i dobre zachowanie się, jako też stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 3. stycznia 1892.

L. 1969 (272 3—3)

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Górzycach w powiecie Tarnobrzelskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 złr. Płaca rocznych 100 złr., ryczałt kancelaryjny 20 złr. i wynagrodzenie 180 złr. za pieszego posłańca do Nadbrzezia.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30. stycznia 1892 w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12. stycznia 1892.

L. 7744 (296 2—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada pomocnika woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnoszą należy do 20 lutego 1892 do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 16 stycznia 1892.

L. 24660 (312 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w c. k. gimnazjum w Tarnowie.

Do posady tej przywiązana jest normalna remuneracja w miarę ilości udzielanych godzin.

Kompetenci winni wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem przełożonej Władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca lutego 1892.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów, dnia 6 stycznia 1892.

L. 201 (271 2—2)

Dnia 29 lutego 1892 nplywa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na cztery posady dozorców więziennych pierwszej i jedenaście posad drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 18 b. m. Nr. 13 rozpisanych.

C. k. dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 15. stycznia 1892.

L. 106485 (314)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia posada urzędnika ewidencyjnego do utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowym w Kolbuszowie a ewentualnie posada geometry ewidencyjnego I tudzież II klasy w innym miejscu służbowym.

Wskutek tego mają starsi geometrowie i geometrowie I i II klasy, którzy na przeniesienie w dotychczasowym charakterze służbowym na stanowisko w Kolbuszowie reflektują, jak również kompetenci o posadę geometry ewidencyjnego I lub II klasy swe udokumentowane podania przy wykazaniu prawem przepisanych warunków, osobliwie wykształcenia technicznego i znajomości niemieckiego i krajowych języków wnieść w przepisanej drodze służbowej w terminie 14 dniowym do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Z c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.
We Lwowie, dnia 7 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 10385 (307 2—3)

Jan Kubacki z Poznachowie górnych wieśniak uznany marnotrawcą.

Kurator Jan Jung z Poznachowie górnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10361 (302 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje Oleksę Chomiaka z Kołomyi marnotrawcą i ustanawia jego kuratorem Ignacego Patkowskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 29 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 1086 (294 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Mondscheina właściciela firmy protokołowanej „Moses Mondschein w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarz konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądu obwodowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Szancer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli wyzna-

cza się posłuchanie na dzień 26 stycznia 1892 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 1 marca 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 22 marca 1892 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 34278 (327)

Wierzycieli masy konkursowej Konstantego Wilhelma 2 im. Budziszewskiego wzywa się na termin 23 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 13 c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem sprawdzenia rachunków wynagrodzenia za czynności zarządcy masy.

Lwów, 11 stycznia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9386 (261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Józef Łasiński wniósł przeciw niemu skargę o zapłatę 72 złr. 16 ct. zpn. de praes. 31. października 1891 L. 9386, na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22. stycznia 1892 o 10. rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum c. k. Notaryusza Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanowiono.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wyniku, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 31. października 1891.

L. 9877 (265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanym Ichla Müncera i Blumę Müncera, że Elias Halpern i tow. przeciw tymże z pozwem de praes. 27. października 1891 L. 9877 o uznanie własności do połowy realności lk. 145 w Skolem wystąpili, że dla pozwanym Selig Enzel ze Skolem kuratorem ad actum ustanowiono, oraz wzywa się ich, by temuż kuratorowi środki do obrony potrzebne dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali z tem, że termin do rozprawy ustnej na dzień 26. stycznia 1892 o godz. 8 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 19. grudnia 1891.

L. 10986 (8357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie w sprawie wpisu przeniesienia prawa zastawu dla sumy 400 zł. aw. zpn. w stanie biernym posiadłości wyk. hip. l. 174 księgi gruntowej Doliny dz. V Eisiga A. Wigdorowicza własnej, na rzecz Majera Litwaka ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej dla niewiadomego z miejsca pobytu Eisiga Abrahama Wigdorowicza po zagranicami państwa austriackiego przebywającego, kuratorem Motia Wigdorowicza w Dolinie.

O czym się Eisiga Wigdorowicza zawiadamia z tem, by się z kuratorem co do zastępstwa porozumiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 10 września 1891.

L. 16315 (240 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Streiferowi i tow. pto 1000 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Streifera kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi ze substytucją adw. dr. Goldfarba i doręczył nakaz zapłaty z 28 listopada 1891 l. 15343, dla Schulima Streifera przeznaczony, do rąk kuratora, adwokata dr. Zipsera.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 28 grudnia 1891.

L. 14802

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tudzież się zgłosili i deklaracje do spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorami wezwanych tym edyktem spadkobierców.

| Imię i nazwisko spadkodawcy | Dzień i miejsce śmierci | D a t a | | Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy | Nazwisko kuratora spadkobiercy |
|-----------------------------|--------------------------------|------------|-----------------|---|--------------------------------|
| | | testamentu | kodycyłu | | |
| Melania Wańko | 4 kwietnia 1888 Blechnarka | — | — | Filip Wańko | Maciej Wańko |
| Maciej Wąsowski | w marcu 1890 Staszówka | — | 15 marca 1890 | Ignacy Wąsowski Ludwik Andrzej | Józef Szczerba |
| Jan Cionek | 25 grudnia 889 Lipinki | — | 21 grudnia 1889 | Józef Cionek | Ferdynand Cionek |
| Antoni Wójcik | 28 marca 1880 Lipinki | — | — | Magdal. Wątroba Józef Wójcik Jan Wójcik | Stanisław Wójcik |
| Andrzej Moroch | 13 maja 1890 Smerekowice | — | — | Wanio Moroch | Hawryło Michałak |
| Jakób Kuk | 21 stycznia 1884 Wola lużańska | — | — | Józef Kuk | Błażej Gaber |
| Ewa Kopcioł | 18 września 1890 Pętna | — | — | Aftan Kopcio | Michał Kopcio |

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 21 grudnia 1891.

L. 3 (255)

Z końcem roku 1891 wpisani byli na stępujący Adwokaci w liście Samborskiej Izby:

I. Z siedzibą urzędową w Samborze.

P. Biberstein,
Błoński Aleksander,
Dr. Budzynowski Ignacy,
Bryliński Julian,
Chłopecki Wincenty,
Fifernik Józef,
Jirzyczek Maciejowski Karol,
Kohn Jakób,
Nanke Feliks Michał,
Pawliński Karol,
Steuermann Józef,
Witz Leon,
Witz Justyn.

II. Z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Dr. Apfel Nathan,
Fruchtman Jakób,
Gelehrter Henryk,
Popławski Ludwik,
Rosenbusch Herman,
Wohllerner Marek,
Wolski Władysław,
Tiegermann Izak.

III. Z siedzibą urzędową w Stryju.

Dr. Aichmüller Włodzimierz,
Altman Emil,
Baczyński Hilary,
Bylina Franciszek Józef,
Fink Leon,
Fruchtman Filip,
Oleśnicki Eugeniusz.

IV. Z siedzibą urzędową w Bolechowie.

P. Iwanowski Spiridon,
Dr. Rabinowicz Jakób,

V. Z siedzibą urzędową w Dolinie.

Dr. Dobrowolski Józef Franciszek.

VI. Z siedzibą urzędową w Skolem.

Dr. Gabel Izak.

Z Wydziału Izby adwokatów

Sambor, dnia 2 stycznia 1892i

L. 4459 (180 1—3)

Samborski Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza zaginionej sp. Antoniemu Górskiemu księżeczki oszczędności przez Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie na powiat sądowy komarzeński stow. zarej. z nieograniczoną poręką, wystawionej na imię Antoniego Górskiego obecnie na 153 zł. 51 ct. wa opiewającej z daty Komarno 29 grudnia 1885 nr. 477, aby przedłożył takową temuż Sądowi obwodowemu najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego sześciu miesięcznego terminu ta księżeczka na ponowną prośbę spadkobierców Antoniego Górskiego za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 22 grudnia 1891.

L. 17952 (199)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych wpisanie przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu członków tegoż w dniu 19 października 1891 uskuteczony ze strony rady nadzorczej wybór członków dyrekcji zatwierdzono, a to wybrani zostali z których Posacki ad e) w Chocinie, reszta zaś członków w Kałuszu zamieszkują:

a) dyrektorem referentem: Dr. Adolf Wurst.

b) dyrektorem kasyerem: Ludwik Juss.

(295 2—3)

c) dyrektorem kontrolerem: Amand Karpiński
d) zastępcą dyrektora referenta: Aleksander Szuster.
e) zastępcą dyrektora kasyera Marcin Posacki.
f) zastępcą dyrektora kontrolera: Ludwik Stankiewicz.
Stanisławów, 23 grudnia 1891.

L. 17739 (216 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ że walne zgromadzenie członków tej spółki dnia 4 listopada 1891 odbyte uchwalilo rozwiązanie tejże i likwidacją, a zarazem poruczył przeprowadzenie tej likwidacji pp. Ignacemu Kopczyńskiemu, Konradowi Głogierowi i dr. Stanisławowi Pohoreckiemu jako likwidatorom głównym, zaś pp. Aleksandrowi Sozańskiemu, Zgmuntovi Mochackiemu i dr. Bronisławowi Csillikowi jako zastępcem tychże.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1891.

L. 43458 (158 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 czerwca 1891 l. 22413 wniosła Laura Katz przeciw Feliksowi Głowackiemu pozew o zapłatę 658 zł. zpn., na który to pozew wyznaczono równoczesną uchwałą termin dziesięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Feliksa Głowackiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Czarnik kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Starczewski mianowany. Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Głowackiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 9093 (283 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leona Liebeskinda przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 198 zł. 50 ct. aw. zpn. dla tejsz Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucją p. adw. dr. Bindera i temuż uchwałą licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9093 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 16770 (281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił w sprawie zakładu kredyt. komercyjnego w Kołomyi, przeciw Leibe Streifer i tow. 200 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Streifera, kuratora w osobie adw. dr. Goldfarba, w Kołomyi, i doręczył nakaz zapłaty z 5 grudnia 1891 l. 15553 dla Szulima Streifera przeznaczony do rąk adwokata dr. Zipsera.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 31 grudnia 1890.

L. 17232 (164 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Derer, że Mina i Klara Geller wniosły przeciw niemu pod dniem 30 października 1891 l. 17232 pozew o uznanie pretensyi 60 rubli za zgłaszanie i wykreślenie teje ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1056 gminy kat. Brody, że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 27 stycznia 1892 o 9 godzinie rano z ustanowionym dla kuratorem dr. Braunem, adwokatem krajowym w Brodach.

Wzywa się Salomona Derer aby temuż kuratorowi dostarczył swoje środki dowodowe lub też wskazał sądowi innego pełnomocnika.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 13209 (243 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Henrykę Strowską, Elżbietę Strowską, Franciszka Strowskiego, Stanisława i Maryannę Walendzików oraz Katarzynę recte Elżbietę Herzdzięk masy spadkowe Henryka i Marcina Stubrów, jako właścicieli wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych na realności w h. 55 gm. kat. Załubińce objętej, Chrystyana Stubra własnej, że rezolucya tegoż sądu z dnia 12 października 1891 l. 13209 dla nich przeznaczona a mająca za przedmiot wydzielenie z realności powołanej części z parceli gruntowej l. 106/1 do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu doręczoną zostaje.
C. k. Sąd powiatowy mdel.
Nowy Sącz, dnia 12 października 1891.

L. 10905 (257)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby braci Józefa Michała Schönbluma i Salomona Schönbluma w Rzeszowie de praes 26 maja 1891 l. 4453 wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla spółek handlowych spółki handlowej pod firmą: „Brüder Schönblum Wechselgeschäft in Rzeszów“ z tem oznajmieniem, iż spółka ta handlowa ma stałą siedzibę w Rzeszowie, że jawnymi spółnikami tej firmy są bracia Józef Michał Schönblum i Salomon Schönblum w Rzeszowie zamieszkałi, że spółka ta rozpoczęła swą czynność na dniu 1 lipca 1891, że obydwaj jawni spółnicy uprawnieni są do zastępstwa i podpisywania firmy i do wykonywania praw spółki handlowej, i że ci jawni spółnicy podpisywać będą firmę następnie: Brüder Schönblum.
Rzeszów, 31 grudnia 1891.

L. 5600 (266 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skawinie powiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pyzika, że celem doręczenia mu ta. rezolucyi z 30 stycznia 1886 l. 426 i 13 sierpnia 1891 l. 4169 ustanawia się kuratorem Jana Filipa wójta z Libertowa.
Skawina, dnia 20 grudnia 1891.

L. 14361 (163)
Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen worden ist, dass die Firma erste galizische Petroleum-Industrie-Actien Gesellschaft vormals S. Szczepanowski & Cp. Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i spółka mit dem Sitze in Wien ihre Zweigniederlassung in Peczenizyn errichtet hat, dass der Zweck derselben darin besteht, die Petroleum Raffinerie der protokolirten Comanditgesellschaft S. Szczepanowski & Cp. in Peczenizyn sammt allen Zugehör an Waaren und Einrichtungen zu erwerben, und alle damit zusammenhängenden Geschäfte, so wie den Handel mit allen einschlägigen Waaren und Produkten unter Beobachtung der einschlägigen gesetzlichen Vorschriften zu betreiben, auch an anderen Orten in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern derartige Fabriken zu errichten, zu erwerben und zu betreiben, insbesondere auch die zum Betriebe solcher Fabriken erforderlichen Bergbaue, so wie damit im Zusammenhange stehenden Etablissements zu erwerben, neue derartige Bergbauvorrichtungen zu erlangen, darauf bezügliche Werks- und Fabriksanlagen zu errichten, zu erweitern und zu betreiben, rohe Mineralstoffe zu allen Kunstprodukten zu verarbeiten und mit allen Produkten und Nebenprodukten ihrer Fabriken Handel zu treiben und dass die Dauer derselben auf keine bestimmte Zeit beschränkt ist, dass als Mitglieder des Verwaltungsrathes Herr Robert Ritter v. Biedermann-Turony Banquier in Wien, Herr Otto Ritter v. Biedermann-Turony Gutsbesitzer in Mosge, Herr Rudolf Ritter v. Biedermann Gutsbesitzer in Wien, Herr Johann Klein Banquier in Wien und Herr Stanislaus Ritter v. Szczepanowski Reichsrathsabgeordneter in Kolomea gewählt worden sind, dass die Firma

der Gesellschaft in der Art gezeichnet wird, dass dem vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Namen der Gesellschaft zwei Mitglieder des Verwaltungsrathes ihre Unterschrift beisetzen und dass schliesslich der Verwaltungsrath auch Beamten der Gesellschaft die Bevollmächtigung ertheilen kann, coactiv mit einem Mitgliede des Verwaltungsrathes die Firma der Gesellschaft als Procurist mitzuzeichnen.
K. k. Kreisgericht.
Kolomea, am 21. November 1891.

L. 51418 (176 1—3)
Das Lemberger k. k. Landes- als Handels-Gericht macht kund, dass über Bittgesuch des Leisor Storch vom 30. Dezember 1891 Zl. 51418 mit der Zahlungsaufgabe vom 4. Jänner 1892 Zl. 51418 den Wechselakzeptanten Eheleute Johann und Olga Steliński aufgetragen worden ist, die Wechselsumme pr. 3900 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 2. März 1890, dann die Gerichtskosten von 10 fl. 38 kr. ö. W. binnen drei Tagen an den Wechselaussteller Leisor Storch bei Vermeidung wechselrechtlicher Exekution zu bezahlen, oder binnen derselben Frist Einwendungen zu überreichen.
Da die Wechselakzeptanten dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so ist für Selbe der Land. Adv. Hr. Dr. Paździera mit Substituierung des Land. Adv. Hr. Dr. Kosiński zum Curator bestellt, die Wechselakzeptanten werden demnach aufgefordert, dem obgenannten Curator ihre Vertheidigungsbeihilfe beizuschaffen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu wählen und selben dem hiesigen Gerichte bekannt zu geben, widrigenfalls sie die Folgen der Saumseligkeit sich selbst zuzuschreiben haben werden.
Lemberg, am 4. Jänner 1892.

L. 12723 (249 1—3)
Zawiadamia się Adolfa i Wiktorję Wirfów, że Abraham Brand z Kolbuszowej wniósł przeciw nim sub. praes. 3 kwietnia 1891 l. 3491 prośbę o egzekucyjne oszacowanie ich całej realności pod lwh. 87 i 2/4 części realności pod lwh. 463 w Kolbuszowej i o sekwestrację dochodów tychże realności i że dla nich w tej sprawie ustanowionym został kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1891.

L. 5369 (246 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu zawiadamia niewiadomą Marię Martyniuk, iż dnia 26 kwietnia 1875 i zmarł w Zahajpolu Baż Martyniuk Iwana z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 6 kwietnia 1875 i wzywa ją, ażeby w ciągu jednego roku zgłosiła się w tymże sądzie tudzież wniosła deklarację do spadku po Bazju Martyniuku Iwana, w przeciwnym razie spadku ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Filipem Melnyk dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, dnia 10 listopada 1891.

L. 9381 (256)
Zawiadamiamy, że wciągnięta na mocy uchwały z 18 listopada 1886 l. 11000 do rejestru handlowego firma „spółka wiertnicza w Kołomyi Bubella i Leniecki“ wykreślona została.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 1 sierpnia 1891.

L. 1408 (264 1—3)
Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Tretera, by do spadku po zmarłym dnia 16 grudnia 1890 w Nowymtargu matce swej Maryi Treter, która rozporządzeniem ostatniej woli nie z majątku swego dla niego nie przeznaczyła, osobiście lub przez pełnomocnika w ciągu jednego roku się zgłosił, inaczej spadek z kuratorem Tomaszem Batkiewiczem imieniem jego pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 28 czerwca 1891.

L. 7788 (221 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szlachtę, że Wojciech Kulig wniósł przeciw niemu pozew de praes. 24 lipca 1891 l. 5605 o własność gospodarstwa objętego w h. 68 ks. gr. gm. Pustynia i że dla niego c. k. not. A. Wisłocki kuratorem ustanowiony został.
Wzywa się Stanisława Szlachtę aby albo o miejscu swego pobytu doniósł lub innego zastępcę dla siebie ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica 16 listopada 1891.

L. 6770 (230 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 26 lutego 1891 zmarł w Rudawce rymanowskiej bezpotomnie i beztestamentalnie Wasyl Tymczyk.
Gdy miejsce pobytu jego brata Micha-

ła Tymczyka sądowi niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej oznaczonego w sądzie tutejszym do spadku po zmarłym się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i resztą spadkobierców ustawowych przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 10 października 1891.

L. 11011 (227 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 11 stycznia 1884 w Lubaczowie zmarł Michał Kupczyk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy sądowi miejsce pobytu Stefana Kupczyk, który do spadku po śp. Michale Kupczyk między innymi na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia jest powołanym, nie jest wiadomym, przeto wzywa go się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie do wniesienia deklaracji spadkowej tem pewniej się zgłosił, iluże w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Kupczyk przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 27 grudnia 1890.

L. 5912 (224 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia Rachelę Arak w Ameryce przebywającą, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 22 stycznia 1891 l. 353 ustanowił dla niej kuratora.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Krakowiec, 29 września 1891.

L. 13696 (179 1—3)
Samborski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza straconych proszącej Debory Dühl z Synowidzka wyżnego 4 weksie następującego brzmienia: Skole den 18. August 1887 Se. ö. W. fl. 100. Zwei Jahre a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Hundert Gulden öst. Währ. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. An Frau Taube Grünberg in Synowidzka wyżne, Berl Grünberg angenommen, Taube Grünberg, a tergo Berl Grünberg: aby przedłożył takowe temuż sądowi najdalej do dni 45, inaczej bowiem takowe po bezskutecznym upływie tego 45-dniowego terminu na ponowną prośbę Debory Dühl za amortyzowane uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 9 grudnia 1891.

L. 16430 (315 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-dlg. w Samborze uwiadomienia Samuela Katza z miejsca pobytu niewiadomego, że Sandaner i Gottlieb, kupcy w Samborze, wnieśli przeciw niemu pozew z dnia 30 sierpnia 1891 l. 16430 o zapłatę sumy 318 zł. 81 ct. wa. zpn., który uchwałą z dnia 30 sierpnia 1891 l. 16430 do postępowania drobiazgowego dekretowany został, i że termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został na dzień 4 lutego 1892 o godzinie 8 rano.
Gdy miejsce pobytu Samuela Katza nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Naukego z zastępstwem adw. dr. Brylińskiego w Samborze i wzywa się jego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej wynikające z zaniebdania następstwa sobie samemu będzie musiał przypisać.
C. k. Sąd powiat. miej.-deleg.
Sambor, 14 grudnia 1891.

L. 1108 (191 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Kulikowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Kohna na kuratora dla Ozyasza Katza z miejsca pobytu nieznanego do sprawy z bankiem zaliczkowym we Lwowie pto 400 złr. wa. z poleceniem, aby tego pozwanego wedle przepisu ustaw zastępowali. O tem zawiadamiamy Ozyasza Katza z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, w ogóle do swej obrony służące kroki uczynił i o tem nam doniósł.
We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

Licytacye.

L. 6387 (259 1—3)
Dnia 1 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Tymowej położonych a to połowy realności lwh. 44 Jana Szalę, połowy realności lwh. 133 Macieja Stolarczyka i całej realności lwh. 170 Macieja Stolarczyka własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 93 zł. zpn.

Cena wywołania powyższych realności a w szczególności połowy realności lwh. 44 kwota 667 zł. 85 1/2 ct. połowy realności l. wh. 133 kwota 175 zł. 55 ct. i realności lwh. 170 kwota 294 zł. 65 ct.
Wadyum dla połowy realności lwh. 44 67 zł., dla połowy realności lwh. 133 kwota 18 zł. a dla realności 170 kwota 30 zł.
Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 21 sierpnia 1891.

L. 19745 (329 1—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 787 zł. 2 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w biurze 4 egzekucyjna relicytacya posiadłości Wiktora Donichta wyk. hip. l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wyk. hip. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 22 lutego 1892 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 zł. aw. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewskiego z substytucją adw. dr. Lehmana zamianowano.
Resztę warunków i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w registraturze.
Lwów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 7991 (317 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 24 lutego i 23 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Kwarciaka 25 zł. przymusową sprzedaż realności lwh. 18 w Lubomierzu Jakóba Kwarciaka własnej.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków do przejrzania w registraturze.
Wiśnicz, dnia 12 grudnia 1891.

L. 6523 (260 1—3)
Dnia 1 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 162 i połowy realności wyk. hip. 81 ks. gr. gm. Tymowa objętych Wojciecha Jakóbczyka własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia resztującej sumy 535 zł. zpn.
Cena wywołania realności lwh. 162 kwota 357 zł. 50 ct., zaś połowy realności lwh. 81 kwota 341 zł. 56 ct.
Wadyum dla realności 162 — 36 zł., a kwota 35 zł. dla połowy realności lwh. 81.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 25 sierpnia 1891.

L. 16390 (185 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 514 w Rohatynie wedle wyk. hip. Nr. 86 teje gm. dłużników Leiby i Scheindli małż Breitholz własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku hipot. we Lwowie w kwocie 955 zł. 13 ct aw. dnia 2 marca 1892 i dnia 7 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2500 zł. na drugim zaś i poniżej takiej.
Wadyum wynosi 250 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 31 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16300 (204 1—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 5 września 1850 zmarł Jakób Jojna Fink w Stryju bez ostatniej woli rozporządzenia. Nieznanych z pobytu dziedziców Leę Fink zam. Taschener i Chaję Fink zam. Beck wzywa się, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego, zgłoszyli się w tymże sądzie i oświadczyli do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem adwokatem dr. Altmanem w Stryju dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 7 września 1891.

L. 45059 (177)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Isak Stolzberg“ dzierżawca młyna parowego w Stanisławce w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie, dnia 21 listopada 1891.

L. 13050 (287 2-3)
Zawiadomiam się niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schlüssla, że w sporze sumarycznym Tekli 2-o Nowakowskiej przeciw Izraelowi Schlüsslowi i spl. o zapłacenie kwoty 27 złr. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Izraela Schlüssla, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25. stycznia 1892 wyznaczono.
Wzywa się go zatem, ażeby się ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 9. listopada 1891.

L. 9372 (310 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia, w sporze sumarycznym Petra Kozłowskiego przeciw księdzu Aleksandrowi Bilinkiewiczowi i innym o danie przyzwolenia intabulacyjnego do parcel 738 i 739 w Trójcy, lub zapłacenie 200 złr.; dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych: Emila Bilinkiewicza i Włodzimierza Bilinkiewicza, kuratorem pana Adama Zarewicza z Zabłotowa i doręcza mu dekretacye pozwu do l. 5191 wraz z niniejszą uchwałą z terminem do rozprawy na 27 stycznia 1892.
O czem się nieobecnych pozwanych zawiadamia z wezwaniem, żeby kuratorowi dostarczyli środków obrony.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 13 listopada 1891.

L. 8966 (286 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Matwijca, że opieka nieletnich Hrycia i Hanka Kowalczyków zgłosiła prawo własności do parceli gruntowej 281/2 powstałej z parceli 281, objętej wykazem l. 304 ks. gr. gminy Cieplice, na imię Stefana Matwijca intabulowanej, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Stefana Sidorskiego.
Wzywa się zatem Stefana Matwijca, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie w tutejszym Sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał albo też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 5 grudnia 1891.

L. 17238 (166 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Lidochowera, że Mina i Klara Geller wniosły przeciw niemu pod dniem 30 października 1891 l. 17238 pozew o uznanie pretensyi 260 rubli za zgasa i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1056 gminy kat. Brody i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 27 stycznia 1892 o 9 godzinie rano z ustanowionym dlań kuratorem dr. Braunem adwokatem krajowym w Brodach.
Wzywa się Majera Lidochowera, aby temuż kuratorowi dostarczył swoje środki dowodowe lub też wskazał Sądowi innego pełnomocnika.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 29450 (135 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu policy ubezpieczenia kapitału na dożycie dnia 14 października 1876 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, nr. 1160 zaopatrzonej na 1000 zł. opiewającej, który to kapitał ma być wypłacony do rąk Józefa Borejki skoro tenże dożyje dnia 14 października 1896, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, policę tę Sądowi przedłożył, po upływie tego czasu bowiem za umorzoną i nie istniejącą uznana zostanie.
Kraków, 30 października 1891.

L. 36122 (137 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Kopalda, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de prs. 27 listopada 1891 l. 33301, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 210 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 1891 l. 33301 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Olearskiemu z substytucją adw. p. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Leonowi Kopaldowi, aby temuż kura-

torowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 26 grudnia 1891.

L. 25470 (273 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Hermana Habera pko Izakowi Goldmanowi i spól. o 100 zł. aw. zpn. dla niewiadomego współpozwanego Herscha Nebenzahla kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera i zawiadomienia o tem nieobecnego tym edyktem.
Tarnów, dnia 7 stycznia 1892.

L. 14413 (82 2-3)
Jana Sabina niewiadomego z miejsca pobytu powiadamia się, że na prośbę Jana Marka zezwolono na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Sanok 10 kwietnia 1884 na wydzielenie z jego posiadłości objętej wyk. hip. 140 gminy Prusiek par. bud. 119 i grunt. 286, 288, 289, utworzeniu nowego ciała hip. i zaprenotowanie prawa własności na rzecz Jana Marka.
Sanok, dnia 3 października 1891.

L. 36676 (161 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bluma, że przeciw niemu wniosł Edward Federowicz pozew de prs. 29 grudnia 1891 l. 36676 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1891 l. 36676 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu z substytucją adw. dra Bermana w Krakowie i poleca Jakóbowi Blumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 30 grudnia 1891.

L. 9081 (146 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Skalskiego, iż celem doręczenia tutejszemu sądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 3 marca 18 l. 1548 ustanowiono dla niego kuratorem notariusza dr. Kaschnitz w Tyczynie do którego zgłosić się i swoje środki obronne podać może.
Tyczyn, 16 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

Poszukuje się dzierżawy realności o przestrzeni 30 do 50 morgów dobrze skomasowanych, z małym laskiem nad rzeczką, z suchym, dobrze utrzymanym większym domem mieszkalnym i potrzebnymi budynkami gospodarskimi, w okolicy zacisznej między Samborem a Kołomyją, na południe od linii kolejowej położonej. — Dzierżawa, za którą czynsz złożonym być może z góry za cały czas dzierż. wny. trwać ma co najmniej 3 lata z prawem przedłużenia takowej na dalsze 3 lata na poprzednio umówionych warunkach — nie wyklucza się możliwości kupna. — Zgłoszenia do 15go lutego b. r. przyjmuje z grzecznością W. B. Kuczyński we Lwowie, ulica Strzelecka 10. — Pośrednictwo wykluczone. 86

Ludwika Marka główny skład 46

Lwów, Rynek l. 9.
poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Drezn, Berlina, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancją na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancją za dobroć i trwałość. Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł.

Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka

bez cukru, bez anyżu i bez najmniejszego posmaku.
O ¼ taniej niżeli koniak?
O ½ i więcej taniej niżeli starka jednak w użyciu wyrównywa to samo.
Najzdrowszy kieliszek żytniej wódki — zdrowszy i lepszy niżeli koniak i starka,
Litrową butelkę za 90 ct.
poleca handel 38

Karola Ballabana
we Lwowie.

BULION

z dziczyzny i drobiu kilo po 5 zł. — pół kilo po 2 zł. 50 ct wysyła 67

Felicja Seidler z Krynicy.

Zmiana lokalu

Sąd **cerat, dywanów, chodników i obić powozowych** przeniosł z ulicy Ormiańskiej na **Kopernika l. 16** zaopatrzwszy takowy w świeże i dobre towary.

Dziękując uprzejmie **szanownej P. T. Publiczności** za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się i nadal **Jej** usługom.

Stanisława Wyszyńska

Lwów, ul. Kopernika l. 16.

Walne Zgromadzenie 25

członków Towarzystwa tkaczy w Błażowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 2 lutego 1892.

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków z r. 1891.
2. Sprawozdanie z czynności z r. 1891.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku z r. 1891.
5. Możliwe wnioski członków.

Towarzystwo tkaczy w Błażowej, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką w likwidacji.
Błażowa, dnia 15 stycznia 1891.
Dyrekcya: Władysław Rylski, Franc. Grochmalik.

L. 2153 277

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1892 jak i rachunki za rok 1891 wyłożone zostały w kancelaryi Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy
w Kałuszu, dnia 4 stycznia 1892.

Kto chce mieć dobrze i po przystępnych cenach nastrojony fortepian lub pianino, niech się uda do znanego tak we Lwowie, jak i na prowincyi, stroiciela **Jana Jasinieckiego**, fortepianisty, który poleca się łaskawej P. T. Publiczności. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Lwów, Rynek 36, II. piętro, oficyny. Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży przegranych fortepianów. — Na żądanie dojeżdżam na prowincyę. 66

Nowe racjonalne postępowanie lecznicze.
Świadczenia renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374

Romana Weissmanna

o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.

Otrzymać można bezpłatnie w aptece K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4½ pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4½ pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4½ pre. listy Banku krajowego
- 4½ pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4½ pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4½ pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wycelowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony na gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyszerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 8431